Nr 161 Dnia 13 czerwca. Poniedziałek. Dnia 1 (13) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Antoniego Padewskiego.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 2 r.	Piątek: *Serca Jezus.*, Marcjana.
Wtorek: Bazylego Dokt. Koś.	Zachód „ „ 8 „ 17.	Zachód „ „ 10 „ 27 w	Sobota: Marka i Marcelina M. M
Środa: Wita i Modesta M.	Długość dnia godzin 16 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3	Niedz.: Gerwazego i Protazego.
Czwar: Benony, Justyny i Jolanty.	Przybyło „ „ 8 „ 58.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 13° R.	Poniedz: Sylwerjusza Papieża.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chotimira, jutro Przedzimira.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Królewska 23—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert na powiększenie funduszu na budowę gmachu dla Towarzystwa muzycznego. (Frascati—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Mefistofeles" (występ gościnny panny Angeloni i p. Coppola);—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Mazepa" (występ gościnny p. Edmunda Rygiera), jutro „Małżeństwo Apfel";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Życie paryskie", jutro „Córka podpalacza". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Wyborny kawał" i mazur we dwie pary;—Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Nitouche"; — Nowy-Świat: dziś „Nitouche". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Uroczystość przyjęcia pierwszej komunji przez liczne grono dziewcząt odbyła się w dniu wczorajszym w kościele śś. Piotra i Pawła. Ceremonji dopełnił Jks. Gniazdowski, wikarjusz miejscowy, po ukończeniu zaś jej wygłosił przemowę, wyjaśniającą tajemnice Przenajświętszego Sakramentu.

— Dzisiejszą uroczystość św. Antoniego Padewskiego obchodził kościół Przemienienia Pańskiego (po-kapucyński) solenną wotywą, kościół zaś pod jego wezwaniem (po-reformacki) całodziennem nabożeństwem odpustowem. Święty ten urodził się w Lizbonie w roku 1195-ym i na chrzcie św. otrzymał imię Ferdynand, skoro jednak infant portugalski, Don Pedro, przywiózł z Marokko do Koimbry relikwie pięciu misjonarzy zakonu św. Franciszka, widok ich tak silne sprawił na jego umyśle wrażenie, iż pomimo przeszkód, a nawet szyderstw, w r. 1221-ym wstąpił do zakonu franciszkanów. Wówczas udał się do Afryki, aby opowiadać ewangelję maurom. Choroba jednak nie pozwoliła mu długo tam przebywać, powrócił więc do Hiszpanji, gdzie, przepędziwszy na bogobojnych uczynkach zaledwie 36 lat, świątobliwego żywota swego dokonał w Padwie, w d. 13-ym czerwca r. 1231-go. W 32 lata po śmierci Antoniego zbudowano ku czci jego wspaniały kościół w Padwie i w nim złożono jego relikwie. Ztąd pochodzi nazwa Padewski, pod jaką kościół katolicki czci pamięć tego świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Europa uwięziła w tej chwili swą duszę w Berlinie... Od Newy do Tybru brzmi pytanie jednej treści: jak się ma cesarz Wilhelm? Żyje! opiewa odpowiedź, która wpłynęłaby wybornie na giełdę, gdyby w odpowiedzi dał się naznaczyć zarazem daleki jeszcze kres tego życia. Parabola o gasnącej lampie nic tutaj nie pomoże: prawda, że lampy długo gasną, ale jedno mrugnięcie świetlistej powieki może stłumić wyczerpany z sił płomyk na zawsze. Biuletyny urzędowe starają się łagodzić obawy, jakkolwiek w tonie ich przebrzmiewa niepewność. Podobno potajemne informacje osób dworskich brzmią daleko rozpaczliwiej.

Wobec tak gnębiącego stanu rzeczy uważamy za niewłaściwą dyskusję, czy i jakie odbędą się w tym roku zjazdy monarchów? *Köln. Zeitung* wskazuje Gdańsk albo Królewiec jako miejsce, a jesienne ćwiczenia armji niemieckiej, jako porę projektowanych zjazdów. *Polit. Corresp.* słusznie podejrzywa tendencje w miotaniu na targ polityczny tych obłędnych pogłosek. Więcej realizmu tkwi w informacji *Neue fr. Presse*, która zapewnia, że w ciągu lata odbędzie się zjazd hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarkiem. Świat polityczny nawykł już do tych podróży austrjackiego ministra spraw zewnętrznych „z raportem" do Warcina lub Friedrichsruhe. W ciągu zimy nie zaszło nic takiego, coby usunęło potrzebę takiej podróży w tym roku, lub też ją utrudniło. W ten zjazd przeto wierzymy, nawet w razie katastrofy...

Wiadomością prawdziwie sensacyjną jest—zwrot polityczny w Serbji, jaki się na serjo przygotowywać zdaje. Król Milan przyjął w piątek dymisję gabinetu Garaszanina. Konferencje z mężami stanu tej samej barwy, jakoto z Bogiczewiczem, jen. Proticzem i Mikołajem Kristyczem („groźnym") spełzły na niczem. I oto w piątek o godzinie 8-ej wieczorem stanął w konaku na wezwanie królewskie p. Jan Ristić, przewódzca stronnictwa liberalnego, sprzyjającego Rosji, a konferencja poufna w cztery oczy trwała do brasku dnia, do godziny 2-ej zrana. Okazało się z niej podobno, że p. Risticz może objąć ster nowego rządu, zastrzegł sobie tylko rozpatrzenie się jeszcze w stanie finansów serbskich. Następna rozmowa z królem miała odbyć się w sobotę o godzinie 10-ej wieczorem w przytomności byłego ministra spraw wewnętrznych w ostatnim gabinecie Risticza, p. Radywojem Michajłowiczem. Nie potrzebujemy dodawać, że wystąpienie tych polityków serbskich na widownię rzuca Serbję znowu w ramiona Rosji, a tem samem całe położenie polityczne na półwyspie bałkańskim ulega gruntownemu przeobrażeniu.

Dzienniki paryskie podają treść rozmowy Leona XIII-go z publicystą katolickim, Rendu. Posłuchanie odbyło się w d. 29-ym maja, rozmowa toczyła się nieomal wyłącznie około sprawy rzymskiej, której narodziny włoski minister spraw wewnętrznych, p. Crispi, na piątkowem posiedzeniu izby deputowanych uroczyście stwierdził. „Pragnę, rzekł papież, szczerego i poważnego pokoju. Stoję przy mojem prawie; jeżeli wszakże Włochy złożą daklarację, to prawo uznającą, mogę poczynić ustępstwa." Później przeszła rozmowa na osobę dawnego garibaldzisty Fazzariego, który wyobraża ideę pojednania Włoch ze Stolicą apostolską. Fazzari miał powiedzieć w rozmowie z Rendu: „Ufam jedynie w Leona XIII-go, tego wielkiego Papieża i męża stanu... On jeden zdoła rozwiązać kwestję rzymską... Obecni ministrowie

---

68)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

Przystanek nie trwał długo. Narada widać odbyła się zgodnie, bo znów orszak się rozpadł na niewielkie grupy i jak poprzednio zmierzał ku laskowi.

— Robotnicy leśni to być nie mogą—rozumował w duchu syn rządcy — do roboty musieliby iść raniej...

Po niejakim czasie cały ten orszak znikł po za drzewami leśnemi.

— Zgadłem!—pomyślał młody chłopiec—żebym tak zdrów był, zgadłem!...

Był przekonany że zgadł, a jednak sobie nie dowierzał i niespokojnie wpatrywał się w lewą stronę krajobrazu, czy po niejakim czasie ludzie owi nie wyjdą z lasku ku drodze prowadzącej do Turkówki, coby oznaczało, że nie w lesie mają obozowisko, lecz podążają gdzieś dalej.

Czekał napróżno. Gromadka krótko i ciemno poubieranych wędrowców weszła do lasku i w nim pozostała.

Natomiast na drodze od Turkówki ukazał się wóz. Wojtaszek dostrzegł go nagle gdy się wysunął z pomiędzy dwóch wzgórzy i wkrótce po za następnem wzgórzem znikł mu znów z oczu.

Syn rządcy był pewnym, że go zobaczy niezadługo na dalszym szlaku drogi, tymczasem po upływie kilku minut wóz ukazał się znowu, lecz w punkcie znacznie bliższym, na pasie kamienistym nieuprawnej ziemi.

Była tam widać mała dróżka o wyjeżdżonej kolei, prowadząca także do lasku.

Nim jeszcze wóz ten znikł, w tym samym punkcie co pierwszy pokazał się drugi i trzeci. Odbywały one tę samą drogę i także zmierzały ku laskowi. Następnie po niejakim czasie podążyło ich jeszcze parę. Wszystkie były ładowne mniej więcej jednako.

Wojtaszek zrazu nie mógł wpaść na domysł co to być mogło.

— Po drzewo przecież nie jadą z wyładowanemi wozami—mówił do siebie—a gdyby jaki towar gdzie wozili, toby lepszą drogę obrali...

Nareszcie odgadł co to było.

— Żebym tak zdrów był — powtórzył, uderzając się ręką w czoło — to tabor naszych. Przecież i od nas z Krosowic ojciec wysyłał już kiedyś takie wozy z żywnością do lasu, a kiedym ja chciał z niemi jechać, to mi zakazał i na kłódkę zamknął w obórce...

Wozy znikały w lesie jeden za drugim. Wojtaszek przypatrywał się i czekał ile ich jeszcze będzie.

Przejechało coś sześć, na siódmy bardzo długo czekać było potrzeba.

Ukazał się nareszcie, ale do tamtych nie był podobny.

Jechał prędzej niż inne, widocznie nie dźwigał ładunku. Natomiast oprócz woźnicy jechało na nim czterech ludzi.

Wojtaszka przejął niepokój.

— Kto to jest?... co to za ludzie?... — mówił do siebie.

Przysłonił ręką oczy od strony słońca i wpatrywał się usilnie.

Nie na wiele jednak się to przydało. Nic nie dostrzegał, domyślał się za to tem więcej.

— Co u licha — mówił do siebie — śni mi się chyba!...

Zdawało mu się koniecznie, że to ci sami czterej, którzy dnia poprzedniego przybyli do Krosowic i z którymi miał wszystkie zajścia nocy ubiegłej.

Jakby na potwierdzenie tych domysłów, wóz dojeżdżając do lasku zatrzymał się i czterej podróżni wysiedli.

Wojtaszek cały chciał się zamienić we wzrok, ale chociaż miał oczy doskonałe, rysów twarzy żadnego rozpoznać nie mógł.

Nie mógł sobie wytłómaczyć mimo to, że to nie byli ci sami. Jeden zdawał się starszym i poważniejszym, to był niezawodnie dowódca. Z trzech innych najwyższy, to ten, który sobie zażartował z jego chęci pójścia do lasu, najniższy to ów napozór słaby, który go jednak w Krosowicach w piasek powalił, a ten średni to ów dziobaty zwycięzca nocny, który go wziął do niewoli i komendą swoją skazał na niewolę całodzienną.

— Przysiągłbym, że to oni, ale to nie może być!... — perswadował sam sobie — poczekaliby na mnie przecież... zresztą do tego czasu nawet nie wypoczęli pewno.

Czterej ludzie zniknęli po za drzewami lasu, wóz, którym przyjechali zawrócił, a wkrótce potem zaczęły się ukazywać kolejno jadące także z powrotem podwody, które tak niedawno jeszcze liczył i obserwował ze swej dostrzegalni Wojtaszek.

Mimo wmawiania w siebie, że jego przypuszczenia są nieprawdziwe, nie mógł on już dłużej wytrzymać.

— Niech się co chce stanie — zdecydował się — choćbym zaraz za drzwiami miał spotkać Marcina, pójdę i dowiem się co jest.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

włoscy nie stoją na wysokości zadania... W chwili nieszczęsnej, gdyby królestwo włoskie pod jakimś ciosem runęło, papiestwo pozostałoby jedynem ogniwem jedności włoskiej.” Leon XIII-ty prosił p. Rendu, aby dzieło swej propagandy prowadził dalej. Co do udziału katolików włoskich w wyborach politycznych i gminnych, Papież uważa chwilę za wczesną do ustępstw. Potrzeba pierwej osłabić wpływ sekt.

Wynika ztąd, że Ojciec św. przyjmuje „w zasadzie” myśl pojednania się z rządem, byle prawo jego do władzy świeckiej nad Rzymem uznano także „w zasadzie”. Potem dopiero możnaby rozpatrzeć się „praktycznie” w tych zawikłanych, jak labirynt mityczny, sprawach... *Br. Z.*

Zgoda Watykanu z Kwirynałem.

W piątek włoska izba deputowanych słuchała odpowiedzi ministrów na interpelację dep. Bovia „o politykę rządu wobec Watykanu”.

Bovio uważa wyjaśnienie tej wielkiej dla Włoch i całego świata chrześcjańskiego sprawy, wobec powodzi krążących pogłosek, za niezbędne. Allokucja papieska zdolną jest podzielić parlament na dwa obozy. Pierwej wszakże rząd powinien odsłonić przyłbicę i wyznać, co zamierza, do czego prą go wpływy zagraniczne?

Pojednanie! Cóż mówić o niem w tym Rzymie, który gościnnie wita u siebie wszelkie opinje i dążenia? Rzym sam jest siłą godzącą, jest to gród, w którym się skupia duch świata. Widzieliśmy tu korowody pielgrzymów, dążących do Watykanu i Panteonu, spokojnie obok siebie płynące... Widzieliśmy Papieża, pełniącego najświętsze obrzędy, widzieliśmy go także klnącego; widzieliśmy króla w Kwirynale, podczas gdy Garibaldi w skromnym domku przed Porta Pia odbierał hołdy narodu—patrzyliśmy na to wszystko spokojnem okiem, ponieważ Rzym jest miastem świata, które z równą miłością podejmuje u siebie wszystkie bożyszcza chwili. I nadal więc król może panować w Kwirynale, a Papież używać wszelkich swobód w Watykanie, nawet swobody pozostawania jeńcem u siebie samego...

Jeżeli ma się kto „jednać”, to niech się kapłan pojedna z religją i niechaj zrzecze się nadziei, szkodzących dobru kościoła; im pożądliwiej bowiem kościół dąży do świeckiej władzy, tem staje się ułomniejszym! Żądamy wolności dla kościoła i ludu, nie zaś pojednania na koszt kościoła lub państwa! Walka pomiędzy obydwoma czynnikami jest konieczną. Pojednanie stworzyłoby połowiczne instytucje, połowicznych ludzi i połowiczne charaktery; słowem bagnisko moralne, w którem zgnilibyśmy wszyscy! (oklaski).

Na te ekscentryczne nieco wywody odpowiedział naprzód minister sprawiedliwości i wyznań, Zanardelli:

Nie pojmuję stosowności pytania; rząd nie uczynił nic takiego, coby je wywołało. Żadne mocarstwo nie usiłowało popchnąć nas we wskazanym kierunku. Nikogo nie chcemy prześladować, szanujemy religję, hołdujemy duchowi tolerancji, żądamy wszakże ścisłego posłuszeństwa dla praw. Nie ścierpię nigdy, aby przywileje państwa doznały uszczerbku. Pragnąłbym bez wątpienia, aby między kościołem i ojczyzną nie było żadnej zwady, aby księża przejęci byli miłością dla ojczyzny, wiem i to wszakże, że z pośród wszystkich ucywilizowanych narodów Włochy przyznały kościołowi największe swobody. Państwo nie może na korzyść niczyją wyrzec się praw, które go wiodą po drodze postępu i cywilizacji (oklaski).

Trochę w innym duchu ódpowiedział panu Bovio minister spraw wewnętrznych p. Crispi:

Wszyscy jesteśmy tutaj jednego zdania: wszyscy żądamy poszanowania prawa. Państwo nowoczesne nie obawia się zetknięcia z katolicyzmem, gdyż owoce wolności dojrzeją w każdym razie. Nie szukamy wszelako pojednania, ponieważ nie żyjemy z nikim w wojnie i nie wiemy, co o tem myśli Leon XIII-ty. Nie jest to człowiek zwyczajny, a zresztą czas łagodzi nienawiści. My zaś nie uczynimy nic takiego, coby naruszyć mogło oparte na plebiscycie prawa narodowe. Włochy starczą same sobie i mają tylko jednego pana nad sobą, to jest króla! (Żywe oklaski.)

Owocem tych wynurzeń, którym Bovio odmówił szczerości, było niezwłoczne wniesienie interpelacji w tymże samym przedmiocie przez Toscanelliego. *X.*

Z chwili.

Z powodu znanej „kwestji”, postawionej przez berliński *Tageblatt* co do książąt Radziwiłłów, mianowicie co do ks. Antoniego Radziwiłła, jeneralnego adjutanta cesarza Wilhelma, *Dzien. pozn.* takie wypowiada uwagi:

„Od jakiego to czasu, pytamy tageblattowych szowinistów, jest według nich spokrewniona kilkakrotnie z domem panującym w Prusach rodzina Radziwiłłów—rodziną niemiecką?

Z pewnością zaprotestowaliby przeciw podobnej insynuacji Radziwiłłowie sami, którzyby sobie poczytywali za ciężką krzywdę, gdyby im kto chciał zaprzeczać łączności z gruntem litewskim, na którym możnowładcza powaga i historyczność ich imienia wzrosła.

Co się zaś tyczy włości książąt Radziwiłłów pod berłem rosyjskiem, nie datują się one również, jak to semicki organ, na podstawie swych informacyj, zdaje się wierzyć, od jakichś przeddwuletnich, osobnych pozwoleń, ale sięgają odległych wieków, wieków, w których protoplastom redaktorów *Börsenzeitung*'ów i *Tageblatt*'ów nie wolno się było jeszcze w Niemczech, zwłaszcza i Marchji brandenburskiej pokazywać bez żółtej łatki...”

*

Gazeta kielecka pisze: „W kilku zakładach przemysłowych w radomskiem osoby cudzoziemskiego pochodzenia, a zajmujące posady dyrektorów, zarządców, naczelników fabrycznych, niebawem zastąpione być mają przez krajowców.”

*

Korespondent nasz z Duninowa nad Wisłą w gostyńskiem donosi:

„Po ogłoszeniu ukazu o cudzoziemcach, popłoch pomiędzy niemcami w naszej okolicy, a zapewne i w innych ogromny.

Biedni nasi przyjaciele mają wielkiego stracha, że będą tak wypędzani, jak oni niedawno naszych wyganiali.

A jest ich tu u nas ładna liczba, tak właścicieli posiadłości dużych i drobnych, jak również rzemieślników i robotników.

Obecnie są oni bardzo potulni i grzeczni, każdy patrzy nieufnie, a prawie wszyscy przyrzekają przesiedlić się, aby nie stracić stanowiska, jakie zajmują i nie być zmuszonymi wracać *nach Vaterland*”.

*

Ukaz, zabraniający cudzoziemcom nabywania dóbr ziemskich, i w oddziale sądu okręgowego kieleckiego, jak donosi *Gaz. kielec.*, już wywołuje dwie sprawy. Jedna jest o zadatkowane kupno położonych w pow. miechowskim dóbr Bogdanowa, druga, o rozpoczętą sprzedaż przymusową dóbr ojcowskich, których popierający subhastację wierzyciele hipoteczni, jako zagraniczni, licytować nie mają prawa.

*

Swiet pisze: „Z powodu prawa o cudzoziemcach oczekiwanem jest wstawienie się rządu niemieckiego w kilku sprawach. Interwencja ta dotyczyć ma wypadków, w których poddani niemieccy nabyli już nieruchomość na spłaty roczne lub w ogóle na raty, nie uzyskawszy wszakże ze strony władz rosyjskich odpowiednich dokumentów, stwierdzających ich prawa własności.”

Z wyścigów.

Powietrze było chłodne, a deszcz wisiał jak na włosku od samego rana; nic więc dziwnego, że wczorajsze zebranie na mokotowskim ryngu mniej licznem jeszcze było, niż zazwyczaj.

Tualety, z powodu zimna, po większej części wełniane. Zaprzęgów nowych nie zauważyliśmy.

Gonitwy rozpoczęły się dwuwiorstowym biegiem o nagrodę „Concordy” rs. 500, do którego stanęły: 1) A. Łazarewa pięcioletnia „Hekata”, znana już nam jako dwukrotny zwycięzca z biegów o nagrodę „Sprzedażną” i „Foscarego”, jeździec p. St. Komierowski; 2) L. Kronenberga pięcioletni ogier „Gram” i 3) R. Krumpla pełnoletni ogier „Gildersbeck”, zwycięzca z biegu o nagrodę „Dodatkową”, jeździec właściciel.

Konie ruszyły od startu dobrym *pace* w porządku, w jakim zostały mianowane. Niebawem jednak wysunął się naprzód „Gildersbeck”, z którym uparcie, lecz bezskutecznie walczyła „Hekata”, podczas gdy „Gram” coraz bardziej odpadał, zawodząc nadzieję publiczności, której był faworytem. „Gildersbeck” stanął u mety w minut 2 sekund 44; za nim przybyła „Hekata” dobra druga.

Totalizatory płaciły za rubla: duży (*a*) 3.10, rublowy (*b*) 2.90.

W trjalu o nagrodę „Specjalną głównego zarządu stad rządowych” rs. 3,000, bieg 2 wiorsty 133 sążnie, stanęły u-startu: 1) Stadniny rządowej w Janowie ogier „Kronprinz”, zwycięzca w tegorocznym *produce'u*—żokej Bateman; 2) L. Grabowskiego ogier „Count-Grabowski”, zwycięzca z *handicapu* imienia „Jerzego Fanshave”—żokej Gillam; 3) W. Mysyrowicza ogier „Master-Vicks”—żokej Connor; 4) L. Kronenberga klacz „Mira”—żokej Wilson i 5) J. Dobrogosta ogier „Ruler”—żokej Gough.

Konie ruszyły z miejsca w porządku 2, 3, 1, 5, 4, w połowie mety jednakże począł „Master-Vicks” odpadać, podczas gdy „Ruler” minąwszy „Kronprinza”, upartą z „Count'em-Grabowskim” rozpoczął walkę. Pomimo wszelkich wysiłków, nie zdołał mu jednak wydrzeć zwycięztwa i „Count-Grabowski” stanął u mety w minut 3 sekund 2, wyprzedzając „Rulera” o cztery, a „Kronprinza” o osiem długości.

Instynkt publiczności był tym razem trafny, na totalizatorach bowiem były konie obstawione, jak następuje: „Kronprinz” a) rs. 462, b) rs. 57; „Count-Grabowski” a) rs. 653, b) rs. 72; „Master-Vicks” a) rs. 98, b) rs. 19; „Mira” a) rs. 226, b) rs. 23; „Ruler” a) rs. 558, b) rs. 72.

Totalizatory płaciły za rubla a) rs. 2 kop. 70, b) rs. 1 kop. 50.

O nagrodę imienia „Józefa hr. Zamoyskiego” (*handicap*) rs. 1,000, bieg 3 wiorsty, ubiegały się czterolatki: 1) A. hr. Potockiego „Pepita”—żokej Connor; 2) W. Mysyrowicza „Mascotte”—żokej Puzikow; 3) Paradoksa ogier „Good-Devil”—żokej Gough i 4) L. Grabowskiego ogier „Sasin - Grabowski” — żokej Gillam.

Z miejsca prowadziła bieg przez 2 wiorsty „Mascotta”, za nią szły „Sasin-Grabowski”, „Pepita” i „Good-Devil” w porządku w jakim je wymieniamy. Doznawszy szwanku, odpadła przy końcu drugiej wiorsty „Mascotta” i „Sasin-Grabowski” stanął w minut 3 sekund 56 u mety, wyprzedzając „Pepitę” o pięć, „Good-Devila”, który na równi z zwycięzcą był faworytem grających, o dziesięć długości.

Totalizatory płaciły za rubla a) rs. 2 kop. 30, b) rs. 2 kop. 20.

Po wycofaniu „Markizy” i „Hajdamaki” została nagroda „Czerniakowska” rs. 500, bieg 1 w. 255 sążni, rozegrana *matchem* pomiędzy: 1) L. Grabowskiego czteroletnią „Madame de Cosse, znaną nam już z biegu o nagrodę „Sernicką”, z którego wyszła zwycięzcą—żokej Gillam, i 2) J. Dobrogosta pięcioletnim „Highlandem”—dżokej Gough.

Na totalizatorach były obstawione: „Madame de Cosse” a) 673 rs. b) 78 rs.; „Highland” a) 1006 rs. b) 90 rs.

Bieg prowadziła z miejsca do miejsca „Madame de Cosse”, jeżdżona bez ostróg i szpicrózgi, i stanęła u mety w min. 1 sek. 57, wyprzedzając majestatycznego „Highlanda” o trzy długości. Totalizatory płaciły za rubla a) 2 rs. 20 kop., b) 1 rs. 90 kop.

Do biegu o nagrodę „Dodatkową” *handicap* rs. 200, bieg raz wkoło areny, chłopcy stajenni jadą, stanęły: 1) A. Wotowskiego i E. Reszkiego pięcioletnia „Kitchen-Maid”, 2) K. Makomaskiego pięcioletnia „Meta, 3) J. Komierowskiego trzyletni „Pan Tadeusz” i 4) L. Grabowskiego trzyletnia „Narcyza”. Zamianowany poprzednio W. Reszkiego „Wampir” został wycofanym.

Z miejsca prowadził bieg „Pan Tadeusz”, za nim szły „Kitchen-Maid”, „Meta” i „Narcyza”, w porządku, w jakim je wymieniamy. Niebawem jednak minęły „Kitchen-Maid”, „Narcyza” i „Pana Tadeusza”, „Meta” zaś wyłamała się przy ostatnim zwrocie z areny i popędziwszy na tor *steeple chass*'owy, wpadła z jeźdźcem do rowu. „Kitchen-Maid” stanęła u mety w min. 2 sek. 47; za nią „Narcyza”, jako dobra druga, wyprzedziwszy „Pana Tadeusza” o trzy długości. Totalizatory płaciły za rubla a) 3 rs, b) 3 rs. 50 kop.

Nagroda „Miasta Warszawy” (*hurdle race*) bieg 2 wiorsty, 4 przeszkody, rozegraną została między: 1) I. Niłowa pięcioletnim ogierem „Orion”, zwycięzcy w biegu o nagrodę „Kiejstuta” (dżokej Wilson) i 2) W. Curikowa sześcioletnim ogierem „Czaterton”.

Konie ruszyły z miejsca w porządku, w jakim zostały tu wymienione. Niebawem jednak uzyskał „Czaterton” przewagę, i wziąwszy gładko wszystkie płoty, stanął u mety w minut 2 sekund 55, bijąc „Oriona” o trzy długości. Z nagrody przypadło pierwszemu koniowi rs. 261, drugiemu 90.

Bieg ten był niespodzianką dla publiczności, która wielkie miała zaufanie do „Oriona”, poczytując go za znakomitego *steeple chasseru*. Tymczasem nie dorównał „Orion” w tym biegu swemu współzawodnikowi lotnością, a w dodatku przewrócił ostatnią przeszkodę.

Totalizatory płaciły za rubla a) 2 rs. 40 kop. b) 2 rs. *W. Zagórski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w *Birż. wied.*: „Jesteśmy proszeni o ogłoszenie, iż holenderscy akcjonarjusze kolei warszawsko-wiedeńskiej, których reprezentantem jest dr. Rikhof z Amsterdamu, wystąpią na przyszłem zgromadzeniu akcjonarjuszów z protestem przeciw zamierzonemu przez zarząd kolei oznaczeniu dywidendy za r. 1886 na 9 rs. na akcję z zaliczeniem 800,000 rs. na nowe roboty i że żądać będą powiększenia wysokości dywidendy do 12 rs. na akcję. Do protestu akcjonarjuszów holenderskich przyłączą się zapewne i niemieccy akcjonarjusze Towarzystwa, którzy prócz tego zamierzają zażądać szczegółowych rachunków z robót dodatkowych, na które rok rocznie odliczane są z czystego dochodu znaczne sumy."

= *Swiet* donosi, iż wprowadzenie reformy sądowej w kraju nadbaltyckim odłożonem zostało do d. 13-go stycznia 1888-go r. Językiem w sądzie będzie język państwowy. Organizacja hipoteczna w całem Cesarstwie ma być wzorowaną na ustawie hipotecznej w kraju nadbaltyckim.

= *Praw. wiest.* pomieszcza szczegółowe przepisy dla akuszerek, wydane przez departament medyczny. Przepisy mają głównie na celu zapobiedz szerzeniu się chorób zaraźliwych, wynikających z powodu niezastosowania odpowiednich środków ostrożności.

= Kasa pożyczkowa emerytów warszawskich zwróciła się do tutejszych zarządów kolejowych z projektem udzielania pożyczek emerytom kolejowym. Zarządy przyjęły w zasadzie ten projekt, na przyszłość zatem emeryci kolejowi będą członkami kasy.

= Jakkolwiek stróżom domów wzbronionem zostało używanie wody wodociągowej do polewania ulic i przepłukiwania ścieków, to jednak zakaz ten po większej części nie jest przestrzeganym, a wskutek powiększonej konsumcji wody, używanej do skrapiania ogrodów publicznych i prywatnych, miastu w porze letniej częstokroć wody brakuje. Warszawa potrzebuje obecnie około pół miljona stóp sześciennych wody dziennie, filtry zaś na Koszykach mogą dostarczyć 300,000, a najwyżej 400,000 stóp sześciennych wody filtrowanej. Aby powstający ztąd deficyt wypełnić, przybyły z pomocą filtrom nowym filtry, należące do starego wodociągu, dostarczające w godzinach nocnych potrzebną ilość wody. Ponieważ stare filtry niedosyć dokładnie oczyszczają wodę bardziej zanieczyszczoną, bo czerpaną z rzeki w środku miasta, wskutek tego zawsze zrana miewamy wodę mniej klarowną, jak w godzinach południowych lub wieczornych. Pomoc starych filtrów potrwa kilka tygodni, t. j. dopóki rozpoczęta budowa nowych filtrów nie będzie ukończoną.

= Uniwersytet wiedeński przyznał w d. 28-ym maja r. b. stopień dra filozofji *cum eximia laude* p. Aleks. Bronisławowi Hirszbandowi za studja nad językami wschodniemi i za rozprawę z literatury indyjskiej p. t. „Darpadalana czyli na zniszczenie dumy, poemat sanskrycki Kshemendry", przetłómaczony i krytycznie przez doktoranta rozebrany.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziana wczoraj w teatrze Wielkim „Gioconda" zmienioną została z powodu niedyspozycji p. Chodakowskiego na „Aidę".

Nie straciliśmy nic na tej zamianie, gdyż „Aida" należy dziś stanowczo do pereł nowego repertuaru, a wykonanie roli tytułowej przez pannę Angeloni zasługuje na wielkie pochwały.

Chyba się bardzo mylimy, ale młoda śpiewaczka, dla której—podobno Warszawa jest trzecim dopiero teatrem, powinna za lat parę należeć do—gwiazd.

Jest to prawdziwy sopran dramatyczny, o dźwięku ciepłym głosu i o temperamencie prawdziwie scenicznym.

Nuty wysokie panny A. niekiedy są cokolwiek jaskrawe i piano w nich mniej łatwe—lecz bardzo krótki czas ten mały brak zapełnić potrafi.

Co do dramatycznego akcentu, tego wkłada śpiewaczka aż zawiele w każdy frazes muzyczny, ale to tylko dowód talentu, bo szlachetna i bogata młodość zwykle bywa rozrzutną.

Podobnież i w użyciu gestu większa wstrzemięźliwość byłaby niekiedy do życzenia.

Oto i wszystkie *desiderata*, które stawiać można artystce, uznając w niej zresztą warunki, rokujące świetną przyszłość.

Pan Coppola wczoraj przy takiej primadonnie bardzo się ożywił, i w niektóre frazesa wlał wiele prawdziwego zapału, a nawet i siły.

O wykonaniu całości dzieła rozpisywać się nie będziemy; jest ono już doprowadzone do pewnego stopnia wykończenia i zasługuje na uznanie.

* W dniu jutrzejszym dane będą w teatrze Wielkim opera Boity „Mefistofeles" (występ panny Angeloni i p. Coppoli), w teatrze Letnim komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Nowym obraz dramatyczny Tyla „Córka podpalacza".

* Personel dramatyczny teatru Nowego otrzymał do nauki trzyaktową krotochwilę z francuskiego pp. Raymond i Gastyne „Sąsiadeczki" (*Les petites voisines*), graną paręset razy z rzędu w paryskim teatrze Palais-Royal.

W obsadzie pomienionej sztuki figurują panie: Baumanowa, Borkowska, Gilska, Leszczyńska, Oswaldowa, Różniecka i Trapszówna, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

„Sąsiadeczki" ukażą się w ciągu dwóch tygodni na afiszu teatru Nowego.

* Na scenie teatru Letniego rozpoczęte zostały próby z oryginalnej komedji Florentyny Niewiarowskiej „Każda dla siebie".

Wystawienie „Dinory" Meyerbera na scenie warszawskiej nastąpić ma z początkiem przyszłego miesiąca.

Próby odbywają się codziennie.

* O uzyskanie występów w teatrze warszawskim ubiega się pani Śnieżko-Zapolska, artystka sceny poznańskiej.

= Jubileusz.

P. Aleksander Bolesław Brzostowski, b. bibljotekarz J. I. Kraszewskiego, i rozmiłowany w przedmiocie swym bibljograf, pisze co następuje:

„W roku bieżącym przypada czterdziestoletni jubileusz literackiego zawodu czcigodnego autora „Oficjalisty" i kierownika *Kłosów*, Adama Pługa (Antoniego Pietkiewicza), który w roku 1847-ym ogłosił w Wilnie, drukiem Józefa Zawadzkiego, pierwszą swą pracę: „Wigilja św. Jana", opowiadanie fantastyczne (w 12-ce str. 60).

Po tyloletniej serdecznej orce rodzinnego zagonu, który z takiem wytrwaniem, talentem i troskliwością uprawia Pług nieustannie, czyżby nie wypadało licznej rzeszy jego kolegów i wielbicieli zająć się myślą zbiorowego uczczenia w jakikolwiek sposób tego niepospolitych zasług człowieka i pisarza?

Nie tracę więc nadziei, iż tych kilka słów znajdzie sympatyczny oddźwięk w jaknajszerszych kołach."

Do powyższych słów winniśmy dodać, iż p. Brzostowski przygotowuje ze swej strony, ku uczczeniu jubileuszu Adama Pługa, obszerny jego życiorys, który w ciągu roku bieżącego wyjdzie nakładem jednej z firm tutejszych i nosić będzie tytuł: „Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) w życiu i pismach. Przypomnienie czterdziestoletnich zasług i prac".

= Muzeum ornitologiczne.

Pisma tutejsze donosiły o muzeum ornitologicznem we Frascati, urządzanem jakoby przez znanego podróżnika Sztolcmana.

Jak nas poinformowano u źródła, zbiory stanowią własność prywatną hr. Branickich i na widok publiczny nigdy wystawione nie będą.

P. Sztolcman bawi obecnie na Polesiu w celach naukowych, związanych z pomienionemi zbiorami.

= Do Andriollego!

Andriolli, wierny praktykowanemu przez siebie od lat kilku zwyczajowi, i w roku bieżącym urządza w swojej willi pod Otwockiem sielskie przyjęcie dla artystów wszelkiego cechu.

Nadto, jako miłośnik wodnego sportu, zaprasza do siebie znaczną liczbę wioślarzy, nie wyłączając też i zulusów.

Gościnny artysta pragnie, aby cała drużyna gości przybyła doń parowym statkiem, mając z sobą odpowiednią liczbę łodzi, któremi powróci do Warszawy.

W skutek tego wśród naszej artystycznej kolonji hasło chwili brzmi dzisiaj: „do Andriollego!..."

= Wyścigi cyklistów.

Wielki wyścig cyklistów odbędzie się na torze mokotowskim dnia 26-go b. m.

Z dniem 23-im b. m. rozpocznie się ubijanie toru przy pomocy lokomobili parowej.

W wyścigu zachowane będą wszelkie formalności sportowe, obowiązujące przy biegach konnych.

Totalizatora na wyścigu tym nie będzie, co się bardzo organizatorom jego chwali...

= Przykład idzie z góry...

Piętnastokopiejkowa publiczność, licznie zebrana na wczorajszych wyścigach, zgrywała się niegorzej od widzów „uprzywilejowanych".

Czapkowi ci sportsmani wysyłali z grona swego delegatów, którzy po nabyciu dwurublowego biletu wejścia pośredniczyli w zakupie losów totalizatorowych, podnoszeniu wygranych itp.

Nadto w pewnem gronie zorganizowano coś zupełnie zbliżonego do totalizatora...

Cywilizujemy się nie na żarty!

= Rocznica końca świata...

Dziś upływa lat 30, gdy na dzień 13-ty czerwca 1857-go roku był przepowiedziany koniec świata.

Naszej ziemskiej planecie miała koniec położyć straszna kometa, co przepowiedział jakiś domorosły astronom niemiecki, Estremen.

Przepowiednia ta znalazła wówczas większy posłuch, niż dzisiejsze wróżby Falba.

Kurjer Warszawski z powyższego czasu przytacza na ten temat pełno mniej lub więcej zabawnych anegdot.

Działy się tak w Warszawie, jak i na prowincji, rzeczy niezwykłe.

Wierzyciele umarzali swoje należności dłużnikom, żebracy otrzymywali sowitą jałmużnę, najzaciętsi nieprzyjaciele godzili się z sobą, a w świątyniach zalegały tłumy pobożnych, cisnących się do konfesjonałów.

Księża z ambon musieli objaśniać prostaczków, iż daremny ich popłoch.

Niejeden wszakże frant i wydrwigrosz sporo od łatwowiernych wyzyskał.

= „Coś".

Chałatowa ludność naszego miasta przepędziła noc dzisiejszą niespokojnie...

W pewnej strasznie uczonej księdze, jakiś proroczy, w średnich wiekach jeszcze żyjący mędrzec, (*chacham*) napisał wyraźnie, iż:

W dniu 21-ym miesiąca Szywan roku 5646-go stanie się „coś"...

A dzień ten przypada właśnie — dziś.

W skutek tego serca Mośków i Abramków silnie biją pod chałatami — i nie uspokoją się prędzej aż dopiero o zachodzie słońca.

Co to będzie? co to będzie?...

= *Varsovienne Volante.*

Pod taką nazwa słynie w Paryżu dzielna aeronautka, panna Władysława Zeislerówna, rodem z Warszawy.

Nasza rodaczka, ukończywszy formalny kurs aeronautyki, puszcza się bardzo często w powietrzne sfery sama lub z innymi aeronautami.

„*Varsovienne Volante*" jest to młoda, majętna i niezależna osoba, uprawiająca aeronautykę nietylko jako „sport" w rodzaju znanego żeglarza p. M., lecz czyniąca poważne w tym przedmiocie studja.

Ulegając zaproszeniu kilku rodaków, panna Zeislerówna zamierza w przyszłym miesiącu przybyć do Warszawy ze swoim własnym balonem, którym można odbywać długie podróże z zachowaniem wszelkich możliwych warunków bezpieczeństwa.

Łódź balonowa zabiera cztery osoby mogące się doskonale pomieścić.

Widowisko balonowe będzie urządzone na rozmaite cele dobroczynne.

Varsovienne Volante w końcu zeszłego miesiąca odbyła wędrówkę z Orleanu i po sześciu godzinach balon spadł w okolicach miasta Namur na terytorjum belgijskiem.

= Z majówkowych... nieszczęść.

W ubiegłą sobotę wieczorem towarzystwo, złożone z kilkunastu osób płci mieszanej udało się w powozach, landach i brekach do Jabłonny.

Po tańcach, które się przeciągnęły do godziny 3-ej rano, jeden z biesiadników, p. C., upadł, wsiadając do powozu tak fatalnie, iż koła następnego breku przeszły po jego nogach, na szczęście bez następstw poważniejszych.

Z tem wszystkiem p. C. poniósł z zabawy nader bolesną pamiątkę...

= Kradzieże,

Znaczna kradzież została spełnioną pod nrem 37-ym na Nowym-Świecie w t. zw. *chambres garnies*.

Poszkodowaną jest Rogdana Batnerowa, żona kupca z Petersburga, czasowo bawiąca w Warszawie.

Według jej obliczenia, skradzione kolczyki z brylantami, brosza z szafirem oraz inne klejnoty, przedstawiają wartość 2,000 rs.

Nadto złodziej zabrał 130 rs. w gotówce.

Pod nrem 5-ym na Franciszkańskiej J. Frantowi, dostawcy dla wojska, skradziono ze składu, otwartego dobranym kluczem, słoninę wartości 200 rs.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż wspólnikiem złodziei był stróż, Mateusz Kubiak, którego aresztowano.

= Z Wisły.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu Wisły Franciszek Wyszomierski, przechyliwszy się przez poręcz na przystani Mianowicza, wpadł do wody.

Tonącego już w stanie bezprzytomnym, lecz żywego, szczęśliwie uratowano.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, pod nrem 21-ym na Elektoralnej, Leon Goldman z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

O godzinie 9-ej rano w domu Mroza przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 18-ym zapaliła się smoła.

Straż 3-go oddziału stłumiła pożar.
Straty nieznaczne.

= Pożary.
W dniu wczorajszym było kilka wypadków drobnych pożarów.

Między innemi na Dzielnej pod nrem 29-ym od rozlanej nafty wynikł ogień; pod nrem 30-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, w domowej kaplicy zapaliły się firanki, a pod nrem 21-ym na Franciszkańskiej zapaliły się w piwnicy paki z towarem Izraela Mozarta.

Powyższe ognie domownicy ugasili w samym zarodzie.

ZE ŚWIATA.

× **Uroczyste otwarcie** nowego gmachu uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie (*Collegium novum*) odbędzie się d. 14-go b. m. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny. Po mszy zebrani udadzą się do nowego gmachu w następującym porządku: zarząd budowy, delegaci szkół rządowych, seminarjów i gimnazjów, przedstawiciele szkoły sztuk pięknych, delegaci młodzieży akademickiej, reprezentacje zakładów naukowych wszechnicy jagiellońskiej z berłami i byli profesorowie, delegacje politechniki lwowskiej i uniwersytetu lwowskiego, doktorzy *honoris causa* tego dnia kreowani, prorektor wszechnicy, berła rektorskie, sekretarz, niosący dyplom erekcyjny Kazimierza Wielkiego, dziekani, rektor, Akademja umiejętności, ks. biskup krakowski z duchowieństwem, reprezentanci władzy i posłowie, rada miejska, młodzież akademicka *in corpore*. Pochód przed gmachem ustawi się w półkole, rektor odbierze klucz z ręki reprezentanta rządu, otworzy drzwi, poczem nastąpi poświęcenie przez ks. biskupa. Zgromadzenie zasiądzie następnie w auli według wskazanego porządku i rozpoczną się mowy: ks. biskupa, ministra oświaty i rektora, poczem obecni podpiszą akt otwarcia. Wtedy odbędzie się wręczenie dyplomów doktorom *honoris causa* i znowu nastąpią przemówienia: prezydenta miasta i delegata młodzieży. Chór akademicki wykona kantatę Żeleńskiego.

× **Z Galicji.** W miejsce zmarłego dra Zyblikiewicza powołano na członka trybunału państwowego p. Jaworskiego. Dziekanem wydziału medycznego na uniw. jagiel. wybrano dra Cybulskiego. Zarząd „Koła liter. i art." w Krakowie stanowią wskutek nowych wyborów Juljusz Kossak, prezes; Adam Asnyk, wiceprezes; dr. Pelelecz, sekretarz.—Lwowski uniwersytet reprezentowany będzie na otwarciu *Colegii novi* przez prof. Pilata, Paliwodę, Bilińskiego i Żmurkę.— W Krakowie rozpoczęto już przedwstępne agitacje wyborcze z powodu nowych wyborów do rady miejskiej.

× **Ze wspomnień o Hermanie.** Z okoliczności śmierci słynnego magika dzienniki przeżuwają teraz mnóstwo anegdot o zdumiewających popisach jego zręczności. Niektóre z nich są rzeczywiście interesujące. Wiadomo, że u Hermana, więcej niż oficjalne produkcje ze sceny, zdumiewały widzów sztuczki, improwizowane naprędce. Wiele z nich przechowało się też w pamięci ogółu i kursuje na rachunek przeważnie innych, młodszych sztukmistrzów. Któż nie zna np. owej legendowej kury, znoszącej jaja z dukatami, którą pierwszy odkrył Hermann w Brukselli, narażając przekupkę na potłuczeczenie całej kopy jaj. Albo słynna zemsta Hermana: Rzecz dzieje się w gospodzie podczas podróży. „Czarnoksiężnik" płaci rachunek, który go oburza wyciągniętemi cenami. Wreszcie, sam na sam będąc z gospodarzem, zapala cygaro, prawdopodobnie odmienne nieco od zwykłych. Po chwili oberżysta widzi cały pokój pełen wody. Włazi na krzesło, ale woda wznosi się za nim; na stół—i tu woda go ściga; aż schronił się na piec. Herman, który czynił toż samo, rzecze: „Umiesz pan pływać?"—„Umiem".—„To skocz w wodę, płyń do drzwi, otwórz, a woda się rozleje". Oberżysta daje „szczupaka" i rozbija się na podłodze, ku wielkiej wesołości nadchodzących właśnie domowników. Dobra jest także historja w wagonie. Na stacji zajmuje miejsce trzech młodych ludzi, a każdy ma bilet zatknięty za wstążką u kapelusza. Wchodzi konduktor. Pasażerowie do biletów—nie ma. Zdumienie i gotowe zajście, bo konduktor nie może od żądania biletów odstąpić. Dopiero gdy sprawa zaczyna przybierać drażliwy przebieg, odzywa się jegomość, siedzący cicho w kącie: „A mnie się zdaje, że pan konduktor schował bilety panów w czapkę. Jakoż we włosach konduktora znajdują się bilety. Herman wyjawia wtedy swoje nazwisko i rzecz ku ogólnemu zadowoleniu zostaje załatwiona.

× **Przezorny.** Scena na paradyzie. Dziesięcioletni Franuś wychyla się przez barjerę. Ojciec chwyta go za kołnierz i woła: „Bój się Boga, nie spadnij, tam na dole miejsce kosztuje rubla z kopiejkami."

Nekrologja.

† Ś. p. Tadeusz **Borzęcki**, rzeczywisty radca stanu, senator, b. członek b. rady stanu Królestwa Polskiego, kawaler orderów, urodzony dnia 27-go października 1800 r., zmarł dnia 11-go czerwca 1887 roku, opatrzony św. sakramentami. Żałobne nabożeństwa odprawiać się będą w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 13-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana i w dniu 14-ym czerwca, o godzinie **11-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła odbędzie się w dniu 14 czerwca o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostali w ciężkim smutku: żona, córki, synowa, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1999

† Ś. p. Marja Joanna **Mackiewicz,** panna, córka nauczyciela muzyki, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 12-go czerwca 1887 r., przeżywszy lat 18. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go czerwca to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2014—

† Ś. p. Emilja z Wiktorskich 1-go ślubu Makowiecka, 2-go **Rybasiewicz,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 12-m czerwca r. b. Pogrążeni w ciężkim smutku: mąż oraz syn i córka, zięć i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż z kościoła o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2012

† Ś. p. Sabina **Holtz,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 12-ym czerwca 1887 r. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Czerniakowskiej № 94 na cmentarz ewangelicki. —2013

— B. p. Leon **Goldman,** przeżywszy lat 76, w dniu 11-ym czerwca 1887 r., przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostali: syn, córka, wnukowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod № 21 przy ulicy Elektoralnej w dniu 14-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz starozakonnych odbyć się mające. 2—2009

† Dnia 15-go czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny z Kozłowskich **Tomaszewskiej,** na które życzliwi przybyć łaskawie raczą. —1926—

† W dniu 14-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Górskiego**, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają. —2005

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Antoniego **Kochanowskiego,** b. rejenta. —2007

† We wtorek, to jest dnia 14-go czerwca 1887 r., o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy paralityków przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 32, odprawioną zostanie msza święta, jako w sześćdziesięcioletnią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Kibortów **Zakrzewskiej,** niewiasty wielkiej dobroci i zacności, syn jej Ludwik, starzec już ośmdziesięcioletni, pamiętny wiecznie chrześcjańskich i macierzyńskich cnót swojej rodzicielki, na tę mszę świętą zaprasza krewnych i przyjaciół. -2008

Z CESARSTWA.

Now. wr. pomieściło na swych łamach list mieszkańców okręgu łomskiego do księcia Aleksandra Battenberga. Z racji tegoż listu gazeta tak pisze:

„Namiętne krasomówstwo listu robi silne wrażenie, gdyż oddycha prawdą wewnętrzną. Jest to akt oskarżenia, wymierzony przeciw księciu-zdrajcy, ze strony tych patrjotów bułgarskich, których nie otumaniły dyplomatyczne kłamstwa ostatnich czasów; oni żywo zachowali poczucie swej łączności ze słowiańszczyzną i pamiętają o dobrodziejstwach Rosji dla narodu bułgarskiego; przy wszystkich nieszczęściach, które dotknęły kraj, nie utracili żywiącej wiary w zwycięstwo idei słowiańskiej i oczekują zbawienia tylko ze strony Rosji. „Naród bułgarski wie — mówią autorowie listu — iż będzie wielkim i szczęśliwym tylko z pomocą Rosji, wie i to, że Rosja chce od nas tylko jednej rzeczy — abyśmy jej byli wierni, posłuszni, i żebyśmy nie zostali narzędziem w rękach jej wrogów." Tylko ludzie, silnie przekonani o rzeczywistej i nierozerwalnej łączności Bułgarji z Rosją mogą tak jasno, prosto, a mimo to tak ściśle określić wzajemny stosunek narodów bułgarskiego i rosyjskiego. Ta formuła da się zastosować do wszystkich plemion słowiańskich; ona nie odmawia samodzielności żadnemu z nich. Rosja nie pragnie, ani zdobywać ziem słowiańskich, ani niszczyć plemion. O siebie Rosja jest spokojna, a interesa jej na południu Europy dostatecznie będą zagwarantowane, gdy słowiańszczyzna dobije się tam samodzielności."

Dziennik *Minuta*, przytoczywszy wyjątki z gazet słoweńskich i chorwackich, w których podniesioną została kwestja wprowadzenia na wzór Czarnogórza do miejscowego kościoła katolickiego liturgji w języku ludowym, dodaje od siebie:

„Zbytecznem jest powtarzać, ile byłoby pożądanem, aby nasze sfery zechciały poprzeć ruch ten w słowiańszczyznie jaknajszerzej."

Na to wezwanie odpowiadają *Petersb. wied.*:

„Dla Rosji kwestja katolickiej mszy w języku słowiańskim nie może być inaczej rozstrzygnięta jak tylko przez zastosowanie do liturgji języka cerkiewno-słowiańskiego lub rosyjskiego. O spolszczeniu katolicyzmu w naszym kraju zachodnim nie może być i mowy."

W *Kijewlaninie* czytamy następującą notatkę ze spraw galicyjskich:

„Władze polskie w Galicji nie ustają w swych prześladowaniach względem patrjotów rosyjskich. W tych dniach, jak donoszą gazety lwowskie, w sądzie okręgowym w Samborzu sądzona była sprawa Teodora Bieleckiego, oskarżonego o poduszczanie do zdrady państwowej. Oskarżenie opierało się na tem, iż Bielecki urządził uroczysty obchód święta apostołów słowiańskich Cyrylego i Metodjusza i że na zebraniu prywatnem wygłosił sympatyczną mowę o działalności o. Naumowicza. W d. 26-ym maja śledztwo sądowe w rzeczonej sprawie zostało ukończone. Przysięgli mieli odpowiedzieć na dwa pytania: 1) czy Bielicki jest winien, iż niejednokrotnie w latach 1885 i 1886 publicznie, wobec wielu osób, starał się wzbudzić pogardę do „nierozerwalnego związku" różnych części państwa i do władz; 2) czy Bielicki jest winien udziału w towarzystwach, które postawiły sobie za cel wzbudzić nienawiść do nierozerwalnego związku z Austrją. Przysięgli na obydwa pytania odpowiedzieli: tak, na pierwszy większością 8 głosów przeciw 4, na drugi większością 7 gł. przeciw 5. Sąd skazał Bielickiego na zamknięcie w więzieniu na 5 miesięcy, obostrzone „postem przez jeden dzień w tygodniu". Jak wiadomo, Teodor syn Konstantego Bielicki przyjmował udział w uroczystości św. Cyrylego i Metodjusza w Petersburgu. Dziś ma lat 47. Kilka lat temu był nauczycielem ludowym, a następnie dyrektorem banku w Dolinie."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Otrzymane wczoraj.

Budapeszt 12-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Gorliwie pracują około odkopania dawnego łożyska Cisy, aby skierować tam wody. Foeldeak zostało już zupełnie zalane. Natomiast Mako i Vasarhely uważać można za uratowane.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Biuletyn urzędowy oznajmia, że cesarz wstaje już z łóżka, następca tronu odjeżdża zaś w poniedziałek wieczorem do Anglji. Ogólne objawia się wszakże niedowierzanie. Prywatne wiadomości z pałacu brzmią pesymistycznie. Lekarze są zdania, że sztuczne podtrzymywanie życia nie da się długo z powodzeniem uskuteczniać. Choroba następcy tronu może natomiast potrwać długo, miesiące, a może rok nawet, ale wyleczyć się nie da.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Książę Bedford ofiarował następcy tronu zamek swój Norris Castle na czas pobytu jego na wyspie Wight.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dr. Mackenzie powrócił do Londynu. Dr. Virchow utrzymuje po zbadaniu narości, usuniętej przez Mackenziego przy drugiej operacji, że narość nie jest niebezpieczną, potrzebuje wszelako kilku jeszcze operacyj. Dr. Bergman zapewnia, iż wiele już podobnych wypadków skutecznie i trwale wyleczył.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz spał dobrze nocy dzisiejszej, bóle osłabły. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiaj przed południem odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy Foucherem i Clémenceau wskutek polemiki dziennikarskiej. Pomimo dwukrotnej wymiany strzałów nikt nie został raniony. (*Aj. półn.*)

Londyn 12-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. W.*) — W Bodyke (w Irlandji) przyszło do krwawej walki pomiędzy dzierżawcami i policją. Ludność wzniosła barykady, które policja musiała zdobywać.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Standard* donosi, że wielki wezyr odpowiedział posłowi francuskiemu na jego przedstawienia z powodu umowy turecko-angielskiej, iż gotów, jest w ten że sam sposób podpisać konwencję z Francją o Tunis.

Ateny 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Królowa grecka udała się na kurację wprost do Marjenbadu.

Sofja 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zwołać się mające na dzień 3-i lipca do Tirnowa wielkie sobranje przystąpi do wyboru księcia lub też rejenta. Tym ostatnim zostałby ewentualnie wyższy wojskowy zagraniczny.

Belgrad 12-go czerwca (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ristics czyni zależnem swoje wstąpienie do gabinetu od redukcji budżetu wojskowego o 60%, wyswobodzenia Serbji z pod wszechwładzy austro-węgierskiego rynku pieniężnego i unifikacji długu.

Petersburg 12-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Jenerał Kosycz mianowany został gubernatorem saratowskim.

Petersburg 12-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg*, wskazując na opór ze strony Francji co do przyjęcia warunku konwencji angielsko-tureckiej, tyczącego się zajęcia Egiptu przez Anglików, mówi, iż można się domyślać, że nietylko jedna Francja tak się zapatruje na układ Wolfa z W. Portą. Taż sama gazeta z powodu depeszy z Bombaju robi uwagę, iż większa część wiadomości, otrzymywanych ztamtąd o wypadkach w Azji środkowej, nosi charakter fantastyczny i na dowód tego przytacza, iż „Ajencja Reutera" twierdzi, jakoby Kark albo Kerki, zajęty przez dwie seciny kozaków dla ochrony linji kolei, było odległem od Herata o 4 farsangi czyli 110 wiorst, podczas gdy w rzeczywistości odległość pomiędzy temi dwoma punktami wynosi 500 wiorst.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Ewentualny gabinet Risticza, lubo dotąd wątpliwy, nie wzbudza w tutejszych sferach rządowych obawy. Sądzą tu, że zmiany dokonane w Serbji są już nie cofnięte, a sprzeczności prądów politycznych złagodzone. Nie ma powodu obawiać się, aby Ristícz zdołał skierować nawę serbską na tory wrogie dla Austrji.

Budapeszt 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Powódź słabnie, natomiast nędza obecnie wzrasta.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan zdrowia cesarza Wilhelma poprawia się. Zapalenie oczów słabnie. Cierpienia dolnych części brzusznych objawiają się rzadziej i są mniej gwałtowne; kurcze przychodzą już tylko perjodycznie. Cesarz spędził część dnia wczorajszego na nogach. Cesarzowa nie zamierza odroczyć swej kuracji. Wyjazd cesarza do Emsu w d. 18-ym b. m. dotąd nieodwołany.

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Podczas obrad izby deputowanych nad projektem reorganizacji armji, minister wojny, jen. Ferron, wykazywał niezbędną potrzebę powszechnego obowiązku służby wojskowej, celem uzyskania możności rozporządzania wielkiemi masami, przyrzekł wszakże zarządzić odpowiednie środki, aby obowiązek studentów i seminarzystów do pełnienia służby w armji nie wpłynął szkodliwie na ich zajęcia. Izba deputowanych większością 359-iu głosów przeciw 206-iu uchwaliła nagłość rozpraw i 385-iu głosami przeciw 125-iu postanowiła przystąpić do obrad szczegółowych.

Bruksella 13-go czerwca. (*Tel pr. Kurj. W.*)— Z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu dywizji artylerji gwardji obywatelskiej, król Leopold doręczył korpusowi sztandar, przyczem rzekł: „Wiem, że uczucia artylerji są takież same, jak całej gwardji obywatelskiej; wiem, że obywatele poświęciliby się za ojczyznę. Uzbrojenie gwardji zostało zmienione wobec konieczności, gdy państwo widzi, że w sąsiedztwie jego zmieniają broń, musi ono, nie chcąc uledz nieszczęsnym skutkom nierówności, postarać się o broń lepszą i dla siebie. Jakkolwiek pożałowania jest godną rzeczą, że potrzebnych na to sum przeznaczyć nie można na inne cele, to przecież gdy chodzi o obronę ojczyzny, źródeł jej bogactwa przemysłowego i handlu, dobrobytu wszystkich jej warstw społecznych, niepodobna najcięższych nawet wysiłków sobie oszczędzić". (*Aj. półn.*)

Merw 13-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — U źródeł Amu-Darji anglicy rozpoczęli budowę trzech mało zagłębiających się statków wojennych, uzbrojonych w gwintowane armaty stalowe małego kalibru. Firma Butz z Petersburga ma natychmiast wysłać do Czardżui dwie barki żelazne, przeznaczone do przewożenia materjałów budowlanych okręgu samarkandzkiego kolei zakaspijskiej i dla odbywania rekonesansów na Amu Darji.

Petersburg 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— W piątek miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu ks. Jerzy Karageorgiewicz, naczelnik sztabu okręgu kijowskiego.

Jarmark na wełnę.

I.

Wczoraj, o godzinie 10-ej rano, deputacja otworzyła uroczyście plac jarmarczny, poczem wagi miejskie zaraz rozpoczęły swoją czynność.

Z radością notujemy, że uroczyste otwarcie to odbyło się pod dobrą wróżbą, gdyż wszystkie jarmarki zagraniczne, jakie się dotąd już odbyły, przyniosły dla wełny usposobienie mocne i zwyżkowe, a co większa bardzo pożądaną wiadomość, że całe ilości wełny dostawione zostały najzupełniej rozprzedane. Okoliczność ta, doniosłego znaczenia dla naszych producentów, jest dowodem, że zapotrzebowanie towaru jest duże i że właśnie pod wpływem tej dodatniej okoliczności, usposobienie i naszego jarmarku powinno być bardzo mocne i zwyżkowe.

Horoskopu względnie do wysokości podwyżki stawiać dziś nie można, gdyż zależeć ona będzie od większego lub mniejszego zapotrzebowania wełny przez fabrykantów zagranicznych, którzy na rynku naszym mają głos decydujący. W każdym jednak razie jarmark nasz, którego urzędowy początek przypada we środę, nie przyniesie producentom zawodu, jak jarmark zeszłoroczny, na którym zniżka cen przeważała.

Rozpoczynając z dniem dzisiejszym w piśmie naszem notatki z przebiegu tegorocznego jarmarku uważamy za stosowne przypomnieć, że ogólny remanent wełny niesprzedanej w składach bankowych po dzień 12-ty czerwca r. z. wynosił 4,500 pudów; dowóz zaś od 13—18-go czerwca dosięgnął 55,520 pud. 23 f. Ogólny zaś remanent wełny starej w r. b. po dzień wczorajszy wynosi 5,530 p., w czem wełny polskiej niesprzedanej znajduje się przeszło 600 pudów.

Mycie wełny w r. z., jeżeli w ogóle niezbyt świetne, to w każdym razie było zadawalniające. W r.b., z dostawionych do dnia wczorajszego partyj, okazuje się, że czystość wełny jest zadawalniająca, suchość jej natomiast w niektórych razach pozostawia cokolwiek do życzenia. W ogóle mycie wełny z nowej strzyży jest dobre, często nawet wzorowe, brak jej jednak czasem połysku z powodu suszenia w owczarniach, a nie na słońcu, co było niemożliwem z przyczyny zimna i niepogody podczas urządzania produktu.

Dowozy do d. 12-go czerwca r. z. dosięgły prawie do 8,000, w r. b. do dnia wczorajszego, z przyczyny fatalnej pogody, dosięgły zaledwie do 3,500 pud.

Ogólna ilość wełny, wystawionej w r. z. na sprzedaż, była większą o 17,796 p. 28 f., niż w roku poprzednim.

Ważnym również szczegółem, dotyczącym jarmarku naszego, jest, że w r. 1885/6 zagranica u nas kupowała niewiele; w r. z., z powodu dogodnego kursu rubli, fabrykanci i kupcy zagraniczni nabywali wełny bardzo duże ilości.

Co do cen, jakie wełna na zeszłorocznym jarmarku osiągnęła, są one następujące:

Płacono:		d. 15-go:	16 go czerwca:
wysoko-cienką	I	120—138	—
„ „	II	90—110	90—105
średnią	I	80—84	80—86
„	II	—	65—75.

Ordynaryjnych gatunków nie kupowano.

W d. 17 i 18-ym czerwca ceny nie uległy żadnej zmianie, ordynaryjną sprzedawano od 50 do 62 talarów za centnar.

Sprzedaż w r. z. była więcej ożywiona niż w roku poprzednim, wełny wyborowe odrazu rozchwytano, a ordynaryjną kupowano już w trzecim dniu, podczas gdy w r. 1885-ym nabywać ją rozpoczęto dopiero dnia czwartego. Wełny najwyższych gatunków utrzymały się na poziomie niezmiennym, następne gatunki trzymały się nieco lepiej. Dnia 16 czerwca ceny normowały się stale przy obniżce 5—7 talarów przy gatunkach średnich i niższych średnich, a o 5—6 talarów przy ordynaryjnych, w stosunku do cen roku poprzedniego. Trzeba przytem pamiętać, że już podczas jarmarku zeszłorocznego płacono u nas wyższe ceny w stosunku do cen osiągniętych we Wrocławiu i Poznaniu. Jarmark w Berlinie dopiero wywołał lepszą tendencję, wskutek czego po jarmarku naszym płacono drożej.

Kurs rubla w r. 1886-ym w d. 15-ym czerwca, pod wpływem którego zawierano tranzakcje, dosięgał na dostawę końcomiesięczną do 199.25, w roku zaś bieżącym d. 11-go czerwca, t. j. w sobotę, tenże sam termin wynosi 182.50. Kurs więc rubla w r. b. jest korzystniejszy dla nabywców zagranicznych, którzy z okoliczności tej prawdopodobnie będą umieli odnieść pożytek.

Wiadomości z jarmarków zagranicznych w roku 1886-ym, pod koniec odbywającego się u nas jarmarku, zwiastowały poprawę konjunktury, w r. b., jak to już czytelnicy przekonali się sami, są bardzo pomyślne i wywrą bezwątpienia dodatni wpływ na tegoroczny jarmark w Warszawie.

Wracając do jarmarków zagranicznych, które należą już do przeszłości, zanotować wypada, że tak w Lignicy, Świdnicy, Głogowie i Wrocławiu interes był ożywiony i dostawy rozprzedane, ze zwyżką cen od 4, 5, 7 do 10 talarów. Jarmark w Poznaniu, który wczoraj oficjalnie się rozpoczął, przyniósł poprawę cen do 35 marek na centnarze. Ponieważ jarmark ten wywiera niemały wpływ na warszawski, producenci więc nasi mogą z otuchą wyczekiwać d. 15-go czerwca i być spokojni o swoje dowozy. Aukcja w Londynie, pomimo że dotąd nie wykazała jeszcze zwyżki cen, jest coraz bardziej ożywioną i wywarła już nader dodatni wpływ na rynek w Bradford, na którym ceny wełny i przędzy poszły w górę.

Dziś i jutro spodziewani są na placu jarmarcznym pp. Ch. B. Sackheim, Marcus i A. S. Gordon z Białegostoku, oraz pp. Freund z Wrocławia, Pulwermacher, dyrektor fabryki, p. Ungern, Starnberg, Haber Emil Rephan z Kalisza i wielu innych kupców i fabrykantów.

Skład deputacji jarmarcznej jest następujący: JW. Starynkiewicz, prezydent miasta Warszawy, w zastępstwie którego zasiadać będzie p. Dawidowski, radny magistratu, oraz pp. Józef Rawicz, Lesser Lewy, Bronisław Werner, Löwenberg, Izydor Kaftal, p. Cydzik, sekretarz deputacji.

Dowozy wełny dziś obfite. Tryki hr. Aleksandrowicza z Konstantynowa już nadeszły.

Wczoraj plac jarmarczny zaczął się nieco ożywiać; wagi w magazynie bankowym od rana były czynne, na miejskich zaś wagach przeważono do południa tylko jedną partję.

Ostatnio przybyły następujące partje wełny tegorocznej:

Z Kurowic S. Trębickiego 152 p. 25 f., z Chmielowa ks. Druckiego-Lubeckiego 380 p. 14 f., z Osuchowa Z. Jasieńskiego 117 p. 17 f., z Turny Ignacego Popiela 93 p. 23 f., z Horodna Marjana Lilpopa 46 p. 24 f., z Dębinek Stefana Czarneckiego 24 p. 10 f., z Duranara Kazimierza Garbolewskiego 45 p., z Sannik Natansonów 89 p. 22 f., z Zaborowa Jana Wodzińskiego 47 p. 35 f., z Sufczyna Pauliny Szeliny Szeliskiej 36 p. 26 f., z Jarczewa Leona Podoskiego 78 p., z Prawdy 80 pudów 34 f., z Wilczyska Gabrjeli Korzybskiej 69 p. 5 f., z Miedzny 75 p. 7 f., z Wodynia Wiktora Newelskiego 58 p. 8 f. i z Rudzienka Kamilji Jaźwińskiej 77 p. 28 f., z Sobieszyna 64 p. 22 f., z Białki 55 p. 16 f., z Bzowca-Dulnego Jana Henrychowicza 93 p., z Zosina Józefa Bielickiego 66 p. 20 f., i z Rogowa Marji Lewickiej 29 pudów.

Dowozy w ogóle bardzo duże, dziś od rana do godziny wpół do drugiej dostawiono przeszło 5,000 pudów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) (Jarmark na wełnę). — Jarmark ożywiony, chęć kupna rozwinięta silnie. Kupców, fabrykantów, jak również znaczniejszych handlarzy zagranicznych bardzo wielu. Sprzedaż idzie niezmiernie pomyślnie, brak jednak towaru w stosunku do zapotrzebowania. Zwyżka cen dosięgła od 18—30, a nawet w wielu razach do 35 i 36 marek. Wełna brudna płacona po 50—57 m. Całkowity dowóz wynosi 17,000 cent. Dowóz małych partyj jeszcze jest oczekiwany.

Wrocław 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.* od deputacji jarmarcznej (*Handelskammer*) w Wrocławiu). — Na odbytym jarmarku u nas zwyżka cen dosięgała: za cienkie wysokie gatunki wełny szląskiej 12 do 15 marek; za średnie cienkie szląskie 12 do 18 m., za średnie szląskie przecięciowo 15 m., za gatunki krzyżowane do 25 m., za poznańskie cienkie wełny 9 do 12 m., za takież średnie cienkie i średnie 15 marek—w stosunku do cen zeszłorocznych. Szląskie wełny cienkie, wysoko-cienkie i elektoralne płacono 195 do 280 marek za centnar; średnie cienkie szląskie 164 do 203 m.; średnie szląskie 135 do 152 m.; krzyżowane szląskie 125 do 135 m., poznańskie cienkie wełny 159 do 182 m., takież średnie cienkie i średnie 135 do 160 marek za centnar.

Londyn 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— (aukcja wełny.) Usposobienie aukcji bardzo mocne, dobre gatunki wełny chętnie nabywane.

Poznan 13-go czerwca, godzina 10 minut 30 rano. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—(Jarmark na wełnę.) Jarmark najzupełniej opróżniony do najdrobniejszych partyj wełny brudnej. W składach dziś niektóre partje sprzedano fabrykantom. Zwyżka cen nie uległa zmianie. Usposobienie pojarmarczne bardzo mocne i zwyżkowe. Całkowity dowóz na jarmark wynosił 18,000 centnarów.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 13-go czerwca r. b.

Dostawy zboża, jak w pierwszy dzień tygodnia, bardzo małe; *pszenicy* 150 korcy wyłącznie z próbek w gatunkach wyborowych. *Żyta* zaś 300 korcy z próbek. Dotychczasowe szczupłe dowozy starczały jednakże na zapotrzebowania rynku, dziś jednak okazały się one za skąpe. Być może, że wiadomości o powodzi w Węgrzech, która zrządziła w zasiewach olbrzymie straty, a być może, że wyczerpanie się zapasów młynarzy, skłoniło ich do żywszego udziału w targu i większej chęci kupna. Nie wchodząc jednakże w krytykę powyższych powodów zaznaczyć należy, że dziś usposobienie na pszenicę było mocniejsze i oczekiwana zwyżka cen przez producentów dziś nastąpiła. Płacono korzec wyborowej rs. 8.05 do 8.07½, białą rs. 8. Żyto również mocniej i zwyżkowo. Wyborowe po rs. 4.65 do 4.75 korzec zapłacono. *Owsa* 70 korcy kupowano po rs. 2.55, 2.60, 2.85 stosownie do jakości ziarna. *Siana* i *słomy* wcale nie dostawiono.

Sprawozdanie z handlu łojem.

Od czasu ostatniego naszego sprawozdania z handlu łojem nie zaszła żadna wybitna zmiana. Usposobienie jednak jest więcej ożywione, przy cenach o drobnostkę mocniejszych. W tygodniu minionym sprzedano łoju rosyjskiego w dobrym gatunku 3000 pudów i płacono zań po rs. 4.25 z odstawą do fabryki, oraz 2560 pudów po rs. 4.27½ pud z odstawą do stacji kolejowej.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Lublina Rotblatowi—z Manhaimu L. Witkowskiemu — z Brześcia Lipińskiemu—z Brześcia lit. Torfsztajnom— z Mławy Taubowi—z Rygi Krausharowi — z Charkowa Gierussowi—z Tyflisu Melannu—z Tuły Polecukowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Zwraca się uwagę osób pragnących tak do stołu jak i do kuracji mieć ***wina naturalne a tanie, na skład M. J. Zurabowa, Senatorska nr 25/27.*** Za naturalność win poręczam, gdyż wina moje pochodzą z winnic własnych i ojca mojego.—Sprzedaż hurtowa (wagonami) i detaliczna

M. J. ZURABOW,

Senatorska nr 25|27. (522

— Dr ***J. Belinikajtys,*** praktykuje w Ciechocinku. (1969)

„OAZA”

letni salon gastronomiczny przy handlu win, delikatesów oraz cygar hawańskich ***Antoniego Stępkowskiego,*** Plac Teatralny 9, otwarty od godziny 11-ej rano. (Telefonu nr 130). 515

— W szpitalu dla dzieci fundacji Bersonów i Baumanów przy ulicy Śliskiej pod nr 51, odbywa się bezpłatne szczepienie ospy ochronnej przez lekarzy szpitalnych dzieciom przychodnim ***bez różnicy wyznania,*** w poniedziałki i piątki od godziny 12 do 1 po południu. (709)

— ***Zginął dnia 12-go b. m. chłopiec*** jedenastoletni—blondyn, szczupły, ubrany w bluzę i czapkę gimnazjalną, na imię mu Władysław. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie go, lub zawiadomienie o miejscu jego pobytu stroskanej matce pod nr 9, ulica Marjańska, mieszkania nr 3. (708)

— ***Jan Ligowski,*** były sekretarz sądu okręgowego płockiego, mianowany adwokatem przysięgłym, otworzył kancelarję w m. Płocku przy ulicy Tumskiej w domu W-go Dra Brzozowskiego. (2001

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 1 (13) czerwca r. b., wprowadzonym zostaje w wykonanie dodatek III-ci do taryfy miejscowej drogi żelaznej nadwiślańskiej, zawierający między innemi przepis o przewozie roślin żywych pociągami pośpiesznemi, zmianę w klasyfikacji żużli i nową specjalną taryfę na przewóz roślin pastewnych, słomy, sieczki, siana prasowanego i nieprasowanego. (707)

KONKURS

Posada asystenta botaniki przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzie nadaną na lat 2, począwszy od 1 października 1877 r. Płaca roczna 600 złr. i pomieszkanie kawalerskie. Podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa z odbytych studjów uniwersyteckich tudzież dowodów prac w laboratorjach, wnosić należy do Kuratorji szkoły na ręce Dyrekcji, do dnia 5 lipca 1877 n. s.

(690) ***Dyrekcja.***

OBICIA PAPIEROWE

tegorocznych deseni w różnych gatunkach, począwszy od najtańszych do zbytkownych, poleca fabryka pod firmą

J. FRANASZEK

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście nr 15. (487

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go czerwca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.65	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.09	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	87.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.35
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98 60	—.—
„ „ „ IV	98.60	—.—
„ „ „ V	98.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—.—
„ „ „ małe	94.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	101.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.85	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	346.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	302.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	330.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	200.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 225½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 95
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 55½
Od Listów likwidacyjnych kop. 12¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 79¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	—
„ „ wyborowa .	—	—	805	807
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	575
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 12-go czerwca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro 8.02⁶—8.08³
„ Garniec 2.61—263.

Skrzypce Sardyniego

oryginalne z roku 1733, drugie **Raucha** z roku 1745, trzecie zwyczajne są do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od godziny 1-ej do 3-ej po południu, w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej. 1022

DYWANY

SERWETY, CHODNIKI, PORTJERY

najtaniej

u Kiltynowicza,

ulica Mazowiecka № 16,

wprost Erywańskiej. 1162R

Na **Wystawie Hygienicznej,** w głównym pawilonie, sprzedaż detaliczna

Miodo-ziołowo-słodowego

Ekstraktu i Karmelków

„Leliwa.”

Paczka karmelków kop. 15, fl. ekstraktu kop. 75. 1091

Wosk czarny dla szewców,

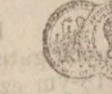
w skutek licznych podrabiań i naśladowań mojej firmy i formy, zawiadamiam Szanownych PP. Kupców, że tylko prawdziwy mojego wyrobu dostać można **w Składach: p. M. Kłyszewskiego,** ul. Dunaj Wązki 10; **Schwartza,** Franciszkańska 26 i u **p. Landau,** Franciszkańska 32.—**Stanisław Kowalewski.**

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Adolfa Tachauera,

niniejszem zawiadamia, że na zasadzie Art. 492 K. H. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza wyżej oznaczonej massy w dniu 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 6½ po południu w sklepie Adolfa Tachauera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 63, odbywać się będzie publiczna **licytacja** za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające, ruchomości upadłego, a mianowicie: kompletnego urządzenia sklepowego na kantor bankierski przydatnego, kassy ogniotrwałej dużej, biurka, oraz innych drobnych przedmiotów. Następnie w dniu 3 (15) i 4 (16) Czerwca r. b., o godz. 6½ po połud., w mieszkaniu Tachauera przy ul. Bednarskiej № 24, odbywać się będzie także licytacja mebli, garderoby, sprzętów gospodarskich, oraz zbioru oprawnych książek treści społecznej, belletrystycznej i naukowej. Spis powyższych przedmiotów, oraz książek przejrzeć można u niżej podpisanego Syndyka.

Warszawa dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1887 r.
Adwokat Przysięgły **Leon Błaszkowski,**
1113 (Ordynacka № 8).

Wielki medal srebrny



FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

20 POWOZÓW UŻYWANYCH 20.

Faetony do miasta i do wsi, **Kocze** z fordeklami, **Karety, Landa, Amerykany** z pierwszorzędnych fabryk, oraz kilka **Powozów i Karet od rs. 250,** trwałe i nowszych fasonów. **Uprząż używana.** 1101

Ulica Królewska Nr 23, Fabryka Powozów ROMANOWSKIEGO.

Dom Komisowy Koncesjonowany

P. Teyssandier i Chojecki

w Poznaniu,

może sumiennie polecić **WW. PP. Chlebodawcom Oficjalistów** płci obojga, zaopatrzonych w najchlubniejsze świad., a mianowicie: **Rządców, Ekonomów, pisarzy, leśników, kassjerów, ogrodników, kucharzy, służących, gospodyń,** panien służących i t. d., jakoteż **Nauczycielek, bon, nauczycieli dom.** wszelkiej narodowości. 1160R

POTRZEBNY

jest z dniem 1 Lipca r. b. **MŁODY CZŁOWIEK** (lepiej żonaty), z kaucją rs. 500 do cząstkowej sprzedaży wódek, za umówiony rabat. — **Zgłaszać się do Dystylarni Ferdynanda Landau, w Radomiu.** 1118

POSESSJA NA SOLCU

№ 2899H (111 polic.) jesst z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość w składzie węgla, ulica Grzybowska № 44 polic., róg Waliców. 1115

Dziesięć miljonów Cegły

potrzebne będą w mieście Łomży, dla wybudowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 roku włącznie. Ktoby z panów przedsiębiorców zechciał wybudować cegielnię najnowszej konstrukcji, zbadawszy na miejscu gatunki odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, powinien swoje warunki przedstawić Prezydującemu komisji budowy Jenerał-Majorowi Cytowiczowi w Łomży. 1100-r

SKRADZIONO

Zegarek złoty, kryty, koperty grube № 14161 damski i **dywizka** złota, gruba męzka ogniwa składane dubeltowo, **kluczyk** duży złoty, na małym łańcuszku z haczykiem. — Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi i wrazie zauważenia dać znać na ulicę Gołębią pod № 11 nowy, do właściciela domu. 1137

Pierwsza w kraju 1115r

Fabryka Lakierów i Farb Olejnych

J. A. KRAUSSE,

POLECA:

FARBY OLEJNE, przygotowane wprost do użycia.

LAKIERY SPIRYTUSOWE, olejne i do powozów.

FARBY WOSKOWE, (Massy do podłogi), w najpiękniejszych kolorach.

FARBKI do bielizny, z najczystszego Indygo (Indygo-karmin), w tabliczkach i w proszku.

Sprzedaż po cenach najniższych w kantorze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej № 9 i w Składzie przy ulicy Miodowej № 12. Cenniki gratis i franco.

CENY NIZKIE. — Magazyn Galanteryjny W. GOLIŃSKIEJ w Gmachu Teatralnym przy wejściu do Teatru Rozmaitości.

Poleca wielki wybór świeżo otrzymanych najmodniejszych Parasolek i Parasoli, Wachlarzy, Rękawiczek damskich i mężkich, Biżuterji i w ogóle wszelkiej Galanterji w najświeższym guście.

— CENY NIZKIE. 719R

...większej Fabryki Maszyn i Odlewów, dobrze prosperującej, poszukuje się zdolnego

INŻYNIERA-TECHNIKA

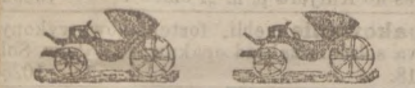
...głównego kierownictwa fabryki, za wynagrodzeniem od 2—3000 rubli rocznie. Wygane są kilkanaście tysięcy rubli, jako ...ład do współudziału.—Reflektanci zechcą ...żyć adresy swoje w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. **C. D. № 250.** 1138R

---

10 włók LASU

...zewa opałowego i **15,000 sztuk dębów** ...**sosen,** jest do sprzedania (za wyłączeniem pośrednictwa), w dobrach Gardzienice, ...łożonych w powiecie Iłżeckim, gubernji ...domskiej, poczta Zwoleń. 1097

Zarząd Dóbr Gardzienice.



z powodu zwinięcia Fabryki Powozów przy ul. **Długiej № 20,** wprost Cerkwi,

Zupełna Wyprzedaż

po cenach niżej kosztu,

nowych i używanych **Powozów, Bryczek i Sanek,** oraz wszelkiego rodzaju zapasów i utensylij fabrycznych, jakoteż **kassa ogniotrwała.** 884



Monogramy

i Pieczęcie kauczukowe do papieru i bielizny. **Medaljoniki, Breloki, Pióra, Zegarki, Automaty** ...c. z stemplami.



Najtaniej (od 25 kop.) nabyć można ...Składzie Materjałów Piśmiennych i Wyrobów Tabacznych

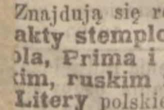
Józefa Szleifsteina

Elektoralna № 1.

Znajdują się rownież na składzie **Kontrakty stemplowe, Weksle in blanco, ...ola, Prima i Ratowe z tekstem polskim, ruskim i niemieckim.**

Litery polskie i ruskie różnej wielkości ...naklejania znaczków. 1112r

---



Nowy Powozik

jedyńczy, do sprzedania tanio, zdatny na rożkę.

Wiadomość. Karmelicka № 9, u właściciela domu, rano od 8 do 2 i od 5 do 9 po południu. 1153R

Wyżej wszelkiej konkurencji!

Papierosy nadzwyczaj wysokiej wartości

NOBLESSE Cena 5 sztuk 5 kop., 10 szt. 10 kop.

ALDONA Cena 5 sztuk 3 kop., 10 szt. 6 kop.,

POLECA

FABRYKA TABACZNA

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St.-Petersburgu.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych, w opakowaniu po **5, 10, 25 i 100** sztuk.

1149R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry 936 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.
2. Z białej juchtowej skóry, większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 3 kop. 50 za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 12 par, od rs. 3 za parę.
4. Pasów skórzanych z mosiężnemi blachami 115 sztuk, od rs. 1 kop. 50 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji", wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1145r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w r. 1887 bruków z kostek granitowych, w 1, 4 i 5 oddziale Inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3,840.

Warunki licytacyjne i anszlagi. mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1168r

---

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ TOWARÓW BŁAWATNYCH,

z powodu przeniesienia sklepu na ulicę Świętokrzyzką pod № 8,

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

K. MANTEY, **Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.** 1167R



Fabryka Gorsetów „Au bon Marché"

Miodowa Nr 6,

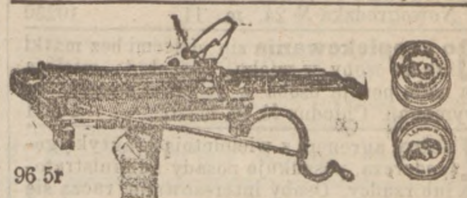
zawiadamia Szanowną Publiczność, że posiada piękny wybór gorsetów letnich ażurowych, batystowo-webowych, także gorsety atłasowe, drelichowe, w różnych kolorach i gatunkach. Leniuszki bardzo wygodne, fasonami specjalnie francuzkiemi.

UWAGA. Gorsety prawdziwie hygieniczne, gumowe są li tylko w tejże fabryce do nabywania, gdyż jestto pierwsza fabryka, która te wyroby produkuje; **wszystkie inne są podrabiane,** co jest najlepszym dowodem, że fabryka ta pierwsza w kraju została **odznaczona medalem bronzowym** na Wystawie Konfekcyjnej. 1132R

Kantor Stręczeń Służących

uprasza WW. PP. z powodu nadchodzącego kwartału, ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służących, których obowiązuje się dostarczyć z dobremi świadectwami i z rekomendacją. Ul. Chmielna róg Marszałkowskiej № 44.

1130 **E. KORYCKI,**



96 5r



MASZYNY

do **Szycia** i do **POŃCZOCH,**

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty**

Główny Skład Maszyn

Juljan Berg, Mazowiecka, nr. 16.



Mamontowe MYDŁO,

najdoskonalszy i niezawodny środek dla konserwowania, zmiękczenia i udelikatnienia twarzy i rąk. 45 kop.

ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa zmarszczki, niszczy wysypkę, liszaje i opaliznę. 2 rs., z przesyłką rs. 2 kop. 50.

W Warszawie w Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, Dobrzańskiego, Krak.-Przedm. № 7; Kalinowskiego na Krak.-Przedm. № 65 i Szulca na Bielańskiej. 1084r

---

Zakład Hydropatyczny

STEINERHOF (*)

pod Kapfenbergiem w Styrji (w Austrji), **(zakład otwarty przez cały rok).**

Środki pomocnicze: **Elektroterapia, massage** (mięsienie), **kąpiele elektryczne** i igliwowe. Odległość od **Wiednia 4 godz. jazdy koleją.** W miejscu stacja **kolejowa, pocztowa i telegraficzna.**

Adres: **Curort Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark, (Oesterreich).**

Lekarze zakładowi Doktorzy: **M. Winnicki, E. Mierzwiński, V. Michalski.**

(*) **Odróżnić** od obok położonego zakładu **Fürstenhof.** 819R

DO NAJĘCIA

od Ś-go Jana r. b.

gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,

Sklep bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami.

Sklepy mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk.

Zaraz do najęcia

Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 1093

Nauka i wychowanie.

Osoba wykształcona pragnie wyjechać na lato na przystępnych warunkach do francuskiego języka z paryskim akcentem.—Nowy-Świat № 1, m. 6. 10148

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki, nauki klasyczne i muzykę, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące na wieś. Wiadomość: Chmielna 47, m. 16, od 10—5. 1410

Francuzki świeżo przybyłe, z dobremi rekomendacjami, oraz młoda paryżanka do małych dzieci, są do umieszczenia. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Zalęskiej, Warszawa, Niecała 4. 10178

Student z gruntowną znajomością języków starożytnych i matematyki, udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego i przygotowuje do klas. Szkolna 1, mieszk. 7, stróż wskaże. 1403

Student uniwersytetu wydziału prawnego, życzy sobie wyjechać na wieś jako korepetytor. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Ł. Ł." 1399

Studeut uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, praktycznie i teoretycznie może w każdej chwili przyjąć kondycję na wieś. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Kondycja." 1398

Francuzka młoda z dyplomem, posiadająca także niemiecki, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu.

Gimnazistka z wyższych klas gimnazjum IV-go, chcąca wyjechać na letnie mieszkanie, może znaleść takowe w domu obywatelskim, za udzielanie korepetycyj panience z 1-szej klasy. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszkania 23 10239

Nauczycielka muzyki posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Wspólna 40, mieszkania 22. 10291

Do odstąpienia pensja żeńska na prowincji. Oferty „Pensja" w kantorze Kurjera. 10267

Posady i prace.

Uczeń do interesu ajenturowego potrzebny zaraz.—Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. X. 1,500. 10142

Bona niemka, poszukuje miejsca w każdej chwili. Wiadomość ul. Piękna № 4, m. 7.

Potrzebny chłopiec do sklepu galanteryjnego. Marszałkowska 111. 10233

Potrzebny jest uczeń do cukierni Bliklego. Nowy-Świat № 33. 10173

Gorzelany w sile wieku, ze świadectwami 10-letniego pobytu, poszukuje miejsca. — Grzybowska 58, m. 10. 1402

Osoba młoda, znająca krawieczczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Marjensztadt 9, m. 14. 1397

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne.—Zielna 42, m. 16, 1-sze piętro.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. — Nowogrodzka № 24, m. 11. 10230

Do zaopiekowania się dziećmi bez matki lub do osoby w wieku, poszukuje miejsca za małą pensję osoba z rodziny zacnej bez wymagań. Chłodna № 40, m. 26. 10241

Zdolny agronom z wieloletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady administratora lub rządcy. Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ul. Lesxno 18, m. 40. 10177

Młoda osoba z towarzystwa, znająca dobrze języki i wyższą muzykę, pragnie wyjechać na wieś do dorastającej panienki bez wynagrodzenia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10166

Osoba w średnim wieku, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca do dziecka lub dozoru słabej osoby; praktyczna, zna usługę, może i na wyjazd za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: Bednarska 15, m. 10, 2-e piętro.

Z kaucją rs. 100 potrzebny ekspedytor do piekarni. Elektoralna № 25. 10037

Potrzebny jest uczeń do apteki w Warszawie. Wymagane są dowody z ukończonych najmniej 4-ch klas rządowych. Wiadomość bliższa w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1383

Rubli 300 za posadę rządową lub na kolei, albo prywatną w Warszawie lub na prowincji człowiekowi żonatemu z branży handlowej. Adresy pod „№ 300 posada" przyjmuje biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1364

Panny potrzebne są do nauki krawatów zaraz. Fabryka „Czesławy". Nowy-Świat 21.

Do fabryki powozów, do warsztatu siodlarskiego potrzebny jest uczeń.—Wiadomość: Elektoralna № 11. 10102

Maszynistki uzdolnione do bielizny i panny do dziurek, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Złota 9, pracownia bielizny.

Wspólniczki z prowadzącym się interesem, lub z kapitałem, poszukuje mężczyzna inteligentny z małym kapitałem. Oferty „Wacławowi" do kantoru. 10274

Rządca agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych, szuka posady. Wiadomość: Dobra № 1, m. 9.

Była nauczycielka poszukuje zajęcia w Warszawie albo na wyjazd do opieki nad dziećmi lub matkowania starszym panienkom zarządu domem, do towarzystwa i t. p. Mazowiecka 1, m. 5. 1415

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę lub gospodynię na miejscu lub na wieś. — Elektoralna № 5, w sklepie pieczywa. 10224

Kupno i sprzedaż.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie. mieszk. 15. 10030

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10185

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota № 29, stróż wskaże. 10200

Kupuje fortepiany, pianina używane. Ulica Sienna 13, mieszk. 48. 10261

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino fabryki berlińskiej Carusa. Można obejrzeć od 3—5 po południu. Ulica Graniczna № 9, mieszkania 8. 10104

Fortepian machoniowy z blatem metalowym, o 7 oktawach jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21, m. № 16. 10139

Kucka rasowa, piękna, dobrze ujeżdżona, jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21, mieszkania 16. 10138

Do sprzedania albo wynajęcia pianino i fortepian krótki z fabryki Kralla i Seidlera. P. Goetze. Orla № 9 mieszk. 2. 10131

Stół jadalny, jesionowy, rozsuwany za rs. 10. kredens jesionowy za rs. 15 do sprzedania. Sienna 25. mieszkania 8. 10132

Do sprzedania tanio garnitur mały machoniowy, kredens, maszyna nożna, statki kuchenne. Nowowielka № 13, m. 13, od g. 9—1

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Do sprzedania maszyna pończosznicza. — Nalewki № 7, mieszk. 23. 10161

Do sprzedania biurko dębowe. Nowogrodzka № 24. Wiadomość u stróża. 10162

Kawior krajowy poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148. 10213

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Tattersal warszawski posiada kilkanaście par koni wyjeżdżonych i kilkanaście koni wierzchowych damskich do sprzedania, przytem parę klaczy jukierskich. 10045

Sprzedaje się tanio ogier rasowy, kłusak, bardzo duży, maści siwej, nie młody, lecz bardzo silny. Dowiedzieć się w koszarach artylerji na Koszykach u feldfebla 1-ej baterji.

Encyklopedja rolnicza 5 tomów, do sprzedania. Wiadomość Świętojerska № 8, m. 6.

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Piękna № 30, m. 1. 10121

Fikusy dwa po 4 łokcie. Warecka № 15 mieszkania 6. 10122

Do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu: para koni powozowych, uprząż krakowska i amerykan za rs. 400—można obejrzeć w składzie węgli Żelisławskiego, Twarda № 64 nowy, za Żelazną. 10220

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżko, szafy, biurko, szeslong, lustro. Szpitalna № 5. 10252

Meble po zwiniętym magazynie. rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszk. 5.

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 10255

Bilard do odstąpienia. Wiadomość u złotnika Łabęckiego, Leszno № 8. 1362

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur dębowy, stołowy rs. 75, garniturek gabinetowy rs. 30, lustro duże, owalne, rzeźbione rs. 40, szafa kuchenna, toaleta i inne meble. Bracka № 6, m. 11. 10262

Maszyna Zingera, stolik do kart, regulator i 2 oleandry. Chmielna 60, m. 14. 1432

Z powodu zmiany warsztatu wyprzedaje meble. Szafy dębowe i orzechowe, biurka dębowe, bibljoteki, krzesła i łóżka. Smocza 37, m. 30. 1430

Kredens dębowy, bufet z marmurowym blatem, miedź restauracyjna, serwety, lodownia do sprzedania. Królewska № 1, stróż wskaże. 10279

Mebli 4 garnitury: szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio. Świętokrzyska 17, Trzaska. 10278

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Świętokrzyska 39, m. 2. 10277

Wspaniały prezent, do sprzedania z okazji zupełnie nowa pozytewka z głosem, konstrukcją nieznaną dotąd w Warszawie. Niecała 2, m. 10, od 1—4. 10276

Pianino czarne, zagraniczne do sprzedania. Włodzimierska № 2, m. 6. 1426

Pianino czarne, prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 52, m. 6.

Meble mahoniowe: garnitur kryty utrechtem, stół, fortepian antyk, łóżko, umywalnia, oraz lustro stojące (tremo), zegar ścienny, etc. sprzedane będą przez licytację w drodze działów 15 czerwca 10 rano. Orla 11, m. 16. 10300

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia. Wiadomość: ulica Senatorska № 29. 10119

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 20,000—40,000 rs. do interesu przemysłowego, egzystującego bardzo dobrze od lat 33, przynoszącego brutto około 400 rs. dziennie. Ewikcja daną będzie na interesie i może być daną na hypotece. Wiadomość: Danielewiczowska № 6, m. 12. 10024

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich z wyrobioną firmą na przystępnych warunkach.—Wiadomość w magazynie Heleny Walkiewicz przy ul. Długiej № 9 (róg Wąskiej). 10149

Do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-dystrybucyjny z kantorem pism, za rogatką Ząbkowską w miejscu bardzo zaludnionem bo obok fabryki żelaznej, egzystujący lat kilka, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia. — Wiadomość: Kolej Terespolska, bufet klasy III-ej. 10114

Brek do sprzedania na ośm osób. Długa № 26. Wiadomość u stróża. 9547

Majątek ziemski w powiecie Błońskim, blisko kolei położony, przestrzeni włók 12, zabudowanie i inwentarz dobre, do sprzedania, na co gotówki potrzeba 15,000 rs. lub zamiany na mniejszy folwark. Wiadomość ulica Zgoda № 6, mieszkania 7. 9863

Rubli 1,500 do wypożyczenia na 1-szy numer murowanego lub drewnianego domu w Warszawie, bez pośrednictwa i towarzystwa. Wiadomość: Wspólna № 12, m. 12 od 3—6 po południu. 10034

Kto ma do ulokowania 43,000 rs. po 40,000 Towarzystwa na domu w Warszawie, raczy zostawić oferty w kantorze Kurjera dla M. P. 10047

Rubli 40,000 potrzeba na 1-szy lipca na 1-szy numer po 40,000 rs. Towarzystwa na dom w Warszawie. Oferty przyjmie kantor Kurjera pod lit. K. W. 10048

Kolonja 12 morgów najlepszej ziemi, nieopodatkowanych a użytecznych 18 morgów z przewozem I-ej klasy przez Wisłę w ruchliwej i ludnej okolicy, naprzeciw miasta, z propinacją, 4 mile od Warszawy. Do sprzedania bez pośrednictwa, zysk netto rocznie z propinacji 350 rs., z przewozu 525 rs., ze sprzedaży faszyny 100 rs., szacunek 7,000 rs. Budynki nowe, podatków 85 rs. rocznie. Wiadomość: Złota № 57, m. 29, po 3-ej po południu. 10208

Wspólnik z kapitałem 5—6000 rs. poszukuje interesu przemysłowego. Szczegółowe wyjaśnienia zostawiać pod lit. M. J. w kantorze Kurjera. 10269

Rubli 28,000 do ulokowania częściowo na pierwszych numerach hypoteki po towarzystwie domów w Warszawie. Oferty pod adresem: „Stanisława 16", przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 10265

Plac 6,948 łokci kw. z planem na fabryki przy ulicy Dzielnej, tanio i na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Przejazd № 3. 10282

Kapitalista poszukuje korzystnego interesu, dającego natychmiastowe zyski, kupuje nowe praktyczne wynalazki: może także przystąpić do spółki z kapitałem i pracą. Szczegółowe oferty przyjmuje kiosk plac Zielony lit. H. B. 2612. 1431

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 10006

Salon z sypialnią, 2 albo 3 pokoje, kuchnia, przedpokój i pokoje oddzielne do najęcia. Złota 2. 10134

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 10158

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Lokal na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do $9^1/_2$ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

Sklep duży z pakamerą, od św. Jana, do wynajęcia. Plac, Żelazna-Brama № 2, wiadomość u właściciela domu. 10120

Do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, zaraz. Ul. Mokotowska 54, mieszkania 1. 9945

Pokoje umeblowane, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 9576

Do wynajęcia od św. Jana r. b.: 1) sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, na 3-m piętrze, za rs. 700 rocznie; 2) takiż sam lokal na parterze, za rs. 650 rocznie; 3) trzy pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za rs. 350 rocznie. Wiadomość: Graniczna № 10. 1351

Obożna 5, od pierwszego Lipca pięć obszernych salonów, werenda oszklona z widokiem na Wisłę, przedpokój, pasaż, pokój dla służby, waterklozet, dwie piwnice, góra osobna, kuchnia, pralnia i ogródek owocowo-kwiatowy. 9985

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka, schowanko, na 1-m piętrze, do najęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31—35/784. 9968

6, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41.

Do wynajęcia, przy ulicy Szpitalnej i Zgoda № 1—2, masarda dla artysty-malarza, oraz mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z salonu, 6—10 pokojów, przedpokoju, 1 lub 2 kuchen i oddzielnego pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania z powodu wyjazdu, meble i porcelana, szwajcar wskaże. 10116

Dogodne na biuro siedem pokojów, 2 przedpokoje, na 1-szem piętrze, od frontu. Warecka 12. 9938

Lokale kompletne: 2-e piętro: 7 lub 6 pokojów; 3-e piętro: 6, 7, lub 8 pokojów. Mieszkania kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój, schowanka; 1 pokój, alkowa, przedpokój, od św. Jana. Hoża 24. 10150

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, wodociąg zlew, piwnica i drwalnia, balkon z pięknym widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Praga, ulica Brukowa № 409, dom Skoryny.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie, złożone z 2-ch pokojów i kuchni i z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, oba w oficynach, na 1-m piętrze, ostatnie z widokiem na ogród, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15. Wiadomość: Marszałkowska № 119, u budowniczego. 10205

Pokój do wynajęcia od pierwszego, dla przyzwoitej osoby, przy dwóch osobach. Wiadomość do 5 po południu. Sienna № 25, mieszkania 10. 10111

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Pokój na parterze, od frontu, z wspólnym przedpokojem, dla emerytki, wdowy lub panny, do najęcia od 1 Lipca. Chłodna № 23, mieszkania 1, rano do 10-ej, a po południu od 2-ej do 4-ej. 10234

1, 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Ulica Widok 21/19. 10235

Pokój jeden lub dwa, przy familji, osobne wejścia. Obożna 10, m. 11. 10268

2 pokoje, z przedpokojem, z meblami, z samowarem, z usługą, 20 rubli miesięcznie, bez mebli 15. Nowy-Świat 56 d., 9 m. 10258

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Ktoby z właścicieli domów: Trębackiej, Senatorskiej lub Bielańskiej, zechciał rzemieślnikowi w trudnych warunkach izbę na pracownię i pokój z kuchnią na mieszkanie wynająć, z warunkiem płacenia komornego za pierwsze kwartały z dołu, raczy nadesłać adres do Kurjera p. n. „Pomoc". 10292

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań. Makow, Solna 18. 10285

Rubli 100 pożyczę na pianino. Królewska 1, stróż wskaże. Tamże potrzebny praktykant do gospodarstwa. 10280

Kto z kapitału swego, bez kłopotu i ryzyka najlepsze pragnie osięgnąć zyski, niech się zgłosić zechce na ulicę Wielką 52, mieszk. 1.

Tattersall warszawski. Konie wierzchowe, spacerowe, lekcje konnej jazdy. 10046

Odnajmuję pojedyńcze pokoje, ceny przystępne. — Tamże codziennie obiady prywatne, świeże, dobre i tanie, od 2-ej do 6-ej. Leszno 28, stróż wskaże. 1381

Fortepiany nowe i używane do sprzedania i wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 54.—Janiszewski. 9674

Sztab 8-ej piechotnej dewizji powołuje osoby życzące się podjąć budowy drewnianych baraków, w dalszym Bielańskim obozie, aby się zgłosili na ulicę Kruczą № 12, m. 3, codziennie od 12 do 3-ej po południu. 10054

Losy loteryjne są jeszcze w kantorze, ul. Krochmalna 43, m. 13. 10187

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 10199

Akuszerka Ring z zezwolenia rady lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1.

Kwit z lombardu przy placu Wareckim za № 53,436, zaginął. 10249

Oblig № 2949 b. Banku polskiego, na sumę rs. 300, na imię Izraela Bindera, zaginął. Znalazca raczy złożyć do warszawskiego kantoru Banku Państwa. 1429

Zgubiono bransoletkę łańcuchową, składającą się z ogniw złotych i platynowych, w czwartek między godzinami 5 a 7 na wystawie hygienicznej lub też przechodząc ogrodem Saskim do teatru Letniego. Łaskawy znalazca zechce odesłać na ulicę Wiejską № 18, stróż wskaże, za nagrodą. 10270

Zgubiono w kościele św. Krzyża szpilkę złotą z perłą, oprawną w kształcie koguta, oddawca otrzyma 10 rs. wynagrodzenia, za odniesienie tej zguby na ulicę Foksal, dom Stanisława Wołowskiego. 10189

Mops suka, wabi się Delfina, z obrożą, z dzwoneczkami i kagańcem. na lewej przedniej nodze ma narośl, zginęła we czwartek. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie za dobrą nagrodą. Chmielna № 47, m. 15. 10103

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).